ABC
NOWINY CODZIENNE

Nr. 54 A Rok XIV

WARSZAWA
CZWARTEK
23 lutego
1939 R.
Cena 10 Gr.

NARODY RZĄDZĄCE, MAJĄ SWOJE MISJE. LUDZIE RZĄDZĄCY MUSZĄ ROZUMIEĆ MISJĘ NARODU, POD KARĄ STRASZLIWEJ ODPOWIEDZIALNOŚCI.

Stefan Żeromski

O obcym kapitale i strohmanach
mówili posłowie w Sejmie
przy budżecie min. Przemysłu i Handlu

W środę w Sejmie toczyła się dyskusja nad budżetem Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Dziennikarze odetchnęli, gdyż ilość zapisanych do głosu zmniejszyła się do 22 posłów.

Sprawozdawca **pos. Lechnicki** omówił obszernie przebieg i wyniki **rozprawy w komisji i wniósł o przyjęcie** budżetu Ministerstwa **Przemysłu** i Handlu wraz z rezolucją wzywającą Rząd do śpiesznego przedłożenia planu wydatnego zwiększenia zużycia nawozów sztucznych przez rolnictwo, zwłaszcza drobne z uwzględnieniem znacznej obniżki ich cen.

Następnie przemawiał **p. min. Roman,** który przede wszystkim stwierdził potrzebę prowadzenia narodowej polityki gospodarczej. Jednym z podstawowych celów tej polityki jest wciągnięcie jaknajszerszycch rzesz polskiego narodu do produkcyjnych procesów gospodarczych.

P. minister nawołuje do entuzjazmu eksportowego, zapewniając poparcie inicjatywy.

Następnie charakteryzuje projekt przyszłej ustawy **kartelowej. Ustawa ta umożliwi istnienie karteli odpowiadających celom gospodarki narodowej, natomiast ograniczy możliwość powstawania karteli noszących cechy zmowy na szkodę konsumenta.**

Pos. Barański omówił obszernie problem unarodowienia handlu. Nie jest to akcja żydożercza, **ani żaden wyścig między O. Z. N. i O. N. R., lecz potężny ruch demograficzny podobny, jak nim było w 10-tym wieku uwłaszczenie właścian, a w naszych czasach reforma rolna,** która kończy się na odcinku wiejskim, a **przenosi się do miast.** Początek w tej sprawie uczyniły kraje zamorskie, które zaprowadziły restrykcje emigracyjne. Zmusiło to nas do zerwania **z felczerską metodą upustu krwi z naszego organizmu narodowego.** Wszystko jedno, jak się oceni rolę żydów w naszym życiu gospod. Czy jako pasożytów, czy też jako dobroczyńców i wychowawców. Tylko, że takie wychowanie nie może trwać bez końca. Naród polski chce rozwiązać stosunek służbowy z wychowawcą. Ta sprawa musi być i będzie załatwiona.

Pos. Szczepański wykazywał, jak wielki jest wpływ kapitału zagranicznego na nasze życie gospodarcze. Dzisiaj kapitał przychodzi jako kolonizujący, anonimowy, konkuruje z polskim przemysłem i prowadzi taką politykę, **aby nie** stworzyć konkurencji dla **centralnych** fabryk w innych krajach tego przemysłu, który reprezentuje. W ciągu 5 lat kapitał zagraniczny wywiózł z Polski około 2 miliarów złotych.

Jeżeli p. minister głosi zasadę polskiej gospodarki narodowej, to trzeba wyraźnie stwierdzić, że przy wspólnym stole, o którym mówi deklaracja Ozonu, muszą zasiąść wyłącznie Polacy.

Poseł Jahoda - Żółtowski położył nacisk na konieczność stworzenia dla rzemiosła właściwych podstaw finansowych. Samorząd gospodarczy rzemiosła powinien być w należyty sposób związany z cechami. **Apeluje do ministra,** aby ze względu na zbliżający się termin wyborów do izb rzemieślniczych **zainicjował zmianę ordynacji wyborczej, opierając się na udziale w wyborach cechów rzemieślniczych.** Ordynacja ta powinna jednocześnie uwzględnić narodowe oblicze samorządu gospodarczego rzemiosła.

Pos. Jóźwiak wystąpił przeciw „strohmanom", którzy maskują obcy przemysł dezorjentując polskich konsumentów. **Domaga się zwrócenia uwagi na konkurencję, jaką uprawia obcy przemysł.** Np. „Solvay" podwyższył cenę swoich surowców i obniżył ceny produktów, które sam wytwarza, kiedy takie produkty zaczął wytwarzać przemysł polski. Podobnie w przemyśle fotograficznym. Należy też zwrócić uwagę na sposób reklamowania się. Np. niemiecka firma „Kobylepole" używa reklamy z ułanem polskim, co znowu wprowadza konsumenta w błąd.

Nawiązując do powiedzenie ministra, że trzeba unarodowić handel przypomina, że przed 480 laty ta sprawa była rozpatrywana przez sejmy polskie. Jan z Ostroga na Sejmie lubelskim złożył traktat Kazimierzowi Jagiellończykowi, w którym m. in. napisał: Polska wzbogaci inne narody brakiem energii.. Traktat przeleżał 300 lat, zanim go stamtąd wydobył historyk. **Pożądane jest, żeby podobny los nie spotkał też ministra Romana.**



W Warszawie odbyły się uroczystości wręczenia P. Prezydentowi R. P. dyplomu doktora honoris causa Uniwersytetu w Sofii.

Na zdjęciu P. Prezydent R. P. w rozmowie z rektorem uniwersytetu sofijskiego.

Bilans gadatliwej sesji

Nie było dotychczas tak rozgadanej sesji sejmowej, jak obecna. Przy każdym budżecie zapisuje się do głosu kilkudziesięciu mówców. *Podobno byłoby ich jeszcze więce, gdyby nie wysiłki kierownictwa klubu parlamentarnego Ozonu,* usiłującego wszelkimi sposobami *zatamować potok wymowy,* który płynie przy ul. Wiejskiej. Jednocześnie kierownictwo Sejmu musi *ograniczać czas przemówień poszczególnych mówców.* Gdyby to nie był Sejm ozonowy, Sejm będący posłusznym narzędziem w rękach jego kierownictwa, możnaby było przypuszczać, że chodzi tu o *jakąś celową obstrukcję.*

Jednocześnie treść tych przemówień poza barzo nielicznymi wyjątkami, *nie zawiera nic sensacyjnego.* Posłowie powtarzają ciągle te same żale lub te same zachwyty. Ponieważ na sali niema prawie nikogo, nie wiedzą oni co mówili ich poprzednicy i dlatego poraz nie wiem który deklamują na ten sam temat.

Specjalny charakter posiedzeniom sejmowym nadawało odczytywanie przemówień. Obecnie marszałek Sejmu pragnie wykorzenić ten szkodliwy zwyczaj ale spotyka się z dużymi trudnościami. Należy przypuszczać, że celu tego nie osiągnie od razu.

Cały przebieg obecnej sesji wskazuje na to, że abstrahując całkowicie od oceny treści, jaką ma obecna sesja sejmowa, *sama jej forma daje bardzo wiele do myślenia.* Sam formalny przebieg tej sesji wskazuje zupełnie wyraźnie, *że obecna forma organizacji Sejmu nie zdała egzaminu.*

Jaka jest obecna forma organizacji Sejmu? Ogromna większość posłów zorganizowana jest w klub parlamentarny Ozonu. Klub ten stara się trzymać swych członków w żelaznej dyscyplinie, *nie jest on jednak formą ułatwiającą wypowiadanie się poszczególnym posłom,* co może nastąpić jedynie przez skupianie w poszczególne kluby posłów, wyznających podobne poglądy polityczne. Nie posiadając takich form pomocniczych posłowie starają się wypowiedzieć swe poglądy każdy na własną rękę, stąd potok mów zupełnie zrozumiały jeśli się zwłaszcza jeszcze weźmie pod uwagę chęć zaimponowania własnym wyborcom.

I dlatego obecna gadatliwość Sejmu nie *da się usunąć bez głębszej jego reformy.* Ta reforma mogłaby pójść albo w kierunku wytworzenia w Sejmie *prawdziwych organizacyj klubowych,* albo też w kierunku *pełnego Sejmu monopartyjnego,* na wzór obecnego parlamentu niemieckiego. Pierwsza forma *zorganizowałaby sposób wypowiadania* się poszczególnych posłów, druga *skasowałaby wypowiadanie się posłów całkowicie.*

Ta druga forma byłaby równoznaczna z całkowitym skasowaniem Sejmu. I dlatego jedyną reformą właściwą byłoby *powstanie klubów opartych na węzłach ideowo - politycznych.* Nie koniecznie muszą być to organizacje związane mechaniczną dyscypliną.

Taka jednak reforma Sejmu nie da się przeprowadzić bez głębszych zmian nie tylko w ordynacji wyborczej, ale może nawet i w konstytucji.

Jan Korolec

Niepowodzenie
konferencji palestyńskiej
Rozbieżność zdań między Arabami a żydami

LONDYN, 22. 2. Większość londyńskich dzienników porannych stwierdza, że palestyńska konferencja „okrągłego stołu" nie da wyników. W tych warunkach rząd angielski będzie musiał zdecydować się na wprowadzenie swego planu. Minister kolonij Mac Donald złoży na dzisiejszym posiedzeniu gabinetu sprawozdanie z dotychczasowego przebiegu obrad konferencji.

Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph" zaznacza, że raport ministra Mac Donalda nie będzie utrzymany w tonie optymistycznym. Pomiędzy Arabami a żydami panuje daleko idąca rozbieżność w sprawie emigracji żydowskiej do Palestyny.

Min. Chwalkowsky
jedzie do Berlina

LONDYN, 22. 2. „News Cronicle" donosi z Berlina, że rząd niemiecki ma zamiar zaprosić czeskiego ministra spraw zagranicznych Chwalkovsky'ego do Berlina, celem odbycia rozmów w sprawie wyjaśnienia wielu kwestii dotyczących stosunków obu krajów.

Wizyta kombatantów niemieckich
Oficjalne przyjęcie na Zamku

We środę, dnia 22 bm. prezes międzynarodowego stałego komitetu kombatantów ks. Karol Edward von Sachsen Coburg Gotha oraz towarzyszący mu z wizytą do Polski przedstawiciele niemieckich organizacyj kombatanckich złożyli wieniec na grobie Nieznanego żołnierza, w obecności przedstawicieli zarządu głównego Federacji PZOO z prezesem gen. Góreckim, komendantem głównym Federacji gen. Jarnuszkiewiczem, płk. Skorobohatym Jakubowskim i mjr. Ludygą Laskowskim oraz przedstawicieli komendy miasta z płk. Czurukiem.

Honory wojskowe oddała kompania reprezentacyjna Federacji PZOO, a orkiestra odegrała hymny narodowe: niemiecki i Polski.

Następnie kombatanci niemieccy udali się do Belwederu, gdzie na stopniach pałacu belwederskiego złożyli wiązankę kwiecia, oddając w milczeniu hołd pamięci marsz. Piłsudskiego, po czym zwiedzili domek magdeburski.

O godz. 12.15 ks. Karol Edward von Sachsen Coburg - Gotha oraz kombatanci niemieccy w towarzystwie członków zarządu federacji P. Z. O. O. z prezesem gen. Góreckim i komendantem głównym federacji gen. Jarnuszkiewiczem byli przyjęci na audiencji przez pana marszałka Polski E. Śmigłego Rydza.

O godz. 13 min. 15 Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na Zamku na audiencji księcia von Sachsen Coburg - Gotha w towarzystwie ambasadora von Moltkego, gen. Góreckiego i gen. Jarnuszkiewicza.

Po audiencji Pan Prezydent Rzeczypospolitej podejmował prezesa C. I. P. von Sachsen Coburg - Gotha, kombatantów niemieckich oraz ambasadora von Moltkego śniadaniem na Zamku.

Nadal chmurno

Przewidywany przebieg pogody w dniu 23 b. m.:

Chmurno i miejscami mglisto z zanikającymi opadami na północy kraju, a z rozpogodzeniami na pozostałym obszarze. Nocą i rankiem przymrozki. W ciągu dnia temperatura w pobliżu zera. Słabe wiatry zmienne, przechodzące stopniowo na południowo - wschodnie i południowe.

LUTY	SŁOŃCE	
23	Wschód	Zachód
CZWARTEK	6—37	17—3
	KSIĘŻYC	
	Wschód	Zachód
	7—43	21—54
	Dł. dnia	Przybyło
	10—26	2—42

Dziś św. Piotra Damiana
Jutro św. Macieja Ap.

TEATRY

TEATR WIELKI: Dziś „Dziewczę z Holandii" operetka Kalmana. Jutro „Halka" z H. Lipowską i A. Gołębiowskim.

TEATR POLSKI: Dziś „Obrona Ksantypy".

TEATR NARODOWY: O godz. 8 „Grube Ryby".

TEATR NOWY: Z powodu choroby M. Ćwiklińskiej 3 jednoaktówki: „Miłość czysta u kąpieli morskich", „Odwiedziny o zmroku" i „Czasu jutrzejszego".

TEATR MAŁY: „Temperamenty" Cwojdzińskiego.

TEATR LETNI: O godzinie 8-ej „Madame Sans Gene".

TEATR ATENEUM: Dziś „Dziewczyna z lasu".

TEATR „8.15": Ostatni tydzień ulubionej operetki „Krysia leśniczanka". z Lucyną Szczepańską.

TEATR MALICKIEJ (Marszałkowska): „Pani Bovary" z Malicką.

TEATR MAŁE QUI PRO QUO: Dziś rewia satyryczno - polityczna p. t. „Pod parasolem".

TEATR KAMERALNY: Codziennie o godz. 8 m. 15 „Dom wariatów".

INSTYTUT REDUTY (Kopernika 36-40): O godz. 8.10 „Uciekła mi przepióreczka" pod kier. i z udziałem Osterwy.

„CHÓRPIÓR" (Krak. Przedm. 8): Dziś o 19.30: „Portrety Chórpióru".

CYRK: Dziś i codziennie 4 pop. i 8.30 w. epokowe widowisko: „Białe złoto" wodna pantomina „Cyrk pod wodą" w nowej inscenizacji.

KINA

KINA CHRZEŚCIJAŃSKIE

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.

HOLLYWOOD: „100 dni Napoleona".

ITALIA (Wolska 82): „Złotowłosa"

KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA: „Strzelec z Bengali".

KINO PARAFII ŚW. AUGUSTYNA: „Golgota".

JURATA: „Złoto na ulicy" i „Niewidzialne małżeństwo".

KOMETA: „Cienie Paryża".

MARS: „Wrogowie małżeństwa" i „Dla ciebie seniorito".

PRAGA: „Druga młodość" i rewia

PRASKIE OKO: „Więzienie bez krat" i „Zew pustyni".

ROMA: „Student z Oxfordu".

SOKÓŁ: „Tygrys z Esznapuru" i dodatki.

STUDIO: „Nanon".

ŚWIAT: „Taniec szczęścia".

ŚWIT: „Kurier Carski" i „Alarm na morzu".

ABC sportowe

Zwycięstwo Siodówny i Tłoczyńskiego

Porażka Baworowskiego

NICEA, 21. 2. We wtorek w drugim dniu międzynarodowego turnieju tenisowego w Beaulieu Siodówna pokonała Gibson 6:1, 6:1.

Tłoczyński w drugiej turze wyeliminował Coombe 6:4, 6:3, natomiast Baworowski w pierwszej turze przegrał z Braunem 4:6, 6:3, 7:9.

Piłkarze i koszykarze litewscy odwiedzą Polskę

Mistrz piłkarski Litwy „Stiprek" przyjeżdża w maju b. r. do Polski gdzie rozegra szereg spotkań towarzyskich. Klub litewski wystąpi prawdopodobnie w Warszawie (przeciwko Polonii), Łodzi (Union Touring), Poznaniu (Warta), Lwowie (Pogoń) i Wilnie. Drużyna mistrza Litwy przybędzie do Polski około 25 maja i zabawi do 10 czerwca.

Czołowa drużyna litewska koszykówki męskiej JSO (Jauna Lietuviu Sporto Organizacija) prowadzi pertraktacje z klubami polskimi o przyjazd do Polski na szereg spotkań towarzyskich. Koszykarze litewscy pragną rozegrać w czasie od 10 do 15 marca r. b. kilka spotkań w Warszawie, Krakowie i Poznaniu.

Ekspansja gospodarcza Francji

Duże zainteresowanie rynkiem bułgarskim

SOFIA, 21.2. — Władze bułgarskie jak również bułgarskie instytucje gospodarcze czynią gorączkowe przygotowania do otwarcia Targów międzynarodowych w Plowdiwie, które w tym roku mają być poważnym czynnikiem w rozwoju bułgarskiego handlu zagranicznego.

Wiele uwagi poświęca się faktowi, że w wiosennych Targach w Plowdiwie w tym roku po raz pierwszy weźmie udział Francja, która na Targach plowdiwskich będzie miała własny pawilon, w którym wystawione będą najważniejsze wyroby francuskiego przemysłu ciężkiego, jak lokomotywy kolejowe, wagony, różne maszyny i t. d.

Oczekiwane jest przybycie licznych przedstawicieli francuskich kół gospodarczych, interesujących się importem bułgarskim, głównie rolniczym. Przybyć ma również były minister przemysłu i handlu Paul Bastid na czele licznej delegacji sfer gospodarczych.

Udział Francji w Targach w Plowdiwie, jest dalszym dowodem znacznego zainteresowania Francji rynkami bułgarskimi, na których zmierza do osłabienia pozycji Niemiec, opanowujących w coraz to większej mierze wszystkie kraje południowo - wschodniej Europy.

W bułgarskich kołach gospodarczych przypisuje się tej ekspansji gospodarczej Francji wielkie znaczenie. Bułgaria starać się będzie zainteresować francuskie koła gospodarcze głównie płodami rolnymi, przede wszystkim tytoniem, którego możliwości na rynku francuskim mogłyby być znaczniejsze.

Bułgarskie czynniki gospodarcze oczekują od tegorocznych targów w Plowdiwie znacznego ożywienia handlu zagranicznego.

Specjalne loty pasażerskie

na Wiosenne Targi Lipskie

Coroczne Wiosenne Targi Lipskie trwają od 5 do 13 marca cieszą się wielkim zainteresowaniem polskich sfer przemysłowych i handlowych. W roku bieżącym P. L. L. „LOT" po raz pierwszy uruchamiają w czasie Wystawy specjalne samoloty między Warszawą a Lipskiem.

Udający się na Targi będą mogli w ciągu 2 godzin odbyć drogę z Warszawy do Lipska w wygodnej kabinie samolotu pasażerskiego. Zorganizowane będą dwie wycieczki lotnicze. Pierwsza w dn. 5. III., powrót do Warszawy 8. III., zaś druga 9. III., a powrót 13 marca. Cena przelotu w obie strony wynosi 250 zł. Informacji udziela Biuro Miejskie „LOT-u" al. Jerozolimskie 35.

Obowiązki ludności cywilnej

w obronie przeciwlotniczo-gazowej

Rozporządzenie Rady Ministrów

W Dzienniku Ustaw R. P. nr. 10 poz. 54 ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 24 stycznia 1939 r. o obowiązkach osób fizycznych i prawnych oraz władz i instytucyj w dziedzinie przygotowania personelu obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej w czasie pokoju.

Treść tego rozporządzenia znamy już z poprzednich komunikatów prasowych i wiemy, że jednym z najważniejszych momentów jest ustalenie obowiązków jakie ciążą na właścicielach, dzierżawcach lub sprawujących zarząd zakładów przemysłowych, przedsiębiorstw bankowych, domów handlowych i towarowych itp. w dziedzinie wyznaczania personelu do organów obrony przeciwlotniczej danego zakładu, przysposobienia tego personelu do obrony przeciwlotniczej oraz pokrywania kosztów, związanych z zaopatrzeniem organów obrony przeciwlotniczej w niezbędny sprzęt, środki i urządzenia.

Także i właściciele lub posiadacze domów mieszkalnych, zgodnie z przepisami tego rozporządzenia, obowiązani są do pokrywania kosztów zaopatrzenia w sprzęt, środki i urządzenia personelu, wyznaczonego do organów obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej tych domów oraz przystosowania i zabezpieczenia pomieszczeń do przechowywania tego sprzętu i środków.

Postanowienia te są zupełnie jasne i nie wymagają jakichkolwiek komentarzy.

Paroch skazany

za fałsze metrykalne

Przed sądem okręgowym we Lwowie stanął paroch ks. Fedyszyn, oskarżony o ruszczenie nazwisk polskich. Ks. Fedyszyn, który był już karany za znieważenie władz, został skazany na 8 miesięcy więzienia.

Aresztowanie bandy oszustów

udających agentów instytucji kredytowej

TORUŃ, 22. 2. Władze policyjne zlikwidowały bandę oszustów, grasujących od pewnego czasu na terenie Pomorza. Ofiarą oszustów padło kilkadziesiąt osób na dość duże sumy, bo od 500 do 15.000 zł.

Oszuści występowali jako rzekomi agenci gospodarczego zakładu kredytowego w Krakowie. Posługując się fałszywymi kwitariuszami i legitymacjami.

Oszustwo ich polegało na tym, że za pośrednictwem niektórych nieuczciwych agentów tegoż zakładu zbierali dane o osobach, które zakupiły ratalnie z tej instytucji obligacje pożyczek, sfałszowali zawiadomienia i pisma, z których wynikało, że dana osoba wygrała większą sumę na zakupioną w tym zakładzie obligację. Od zainteresowanych pobierali większe sumy, jako procenty od wygranych oraz resztę niepobranych rat za zakupione kredytowo obligacje.

Jeśli trafili na osobę dość zamożną powtarzali oszustwo kilkakrotnie, wynajdując coraz to nowe okoliczności, aż wyłudzili dostatecznie wysoką kwotę.

Obniżka prądu o 2 gr.!

Elektrownia łódzka zakpiła z odbiorców

W odpowiedzi na interpelacje wszystkich ugrupowań radzieckich na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej w przedmiocie obniżki cen prądu. Elektrownia łódzka, będąca przedsiębiorstwem prywatnym o kapitale obcym, obniżyła z dniem 16 marca r. b. cenę prądu dla celów oświetleniowych o 3 proc., a mianowicie z 60 gr. za KW do 58 gr. Poza granicami Łodzi cenę prądu obniżono z 73 do 71 gr.

Organizacje pracowników wypowiadają się w związku z powyższym za odebraniem koncesji zagranicznym kapitalistom, właścicielom elektrowni łódzkiej, której „obniżka" cen prądu o 3 proc. jest traktowana w Łodzi jako prowokacyjne kpiny.

Podczas „Kaziuka" w Wilnie odbędzie się

Konkurs wystaw sklepowych

Dla podniesienia wartości estetycznej wystaw sklepowych, co w dużym stopniu wpływa na zwiększenie obrotów handlowych nawet najmniejszych przedsiębiorstw, oraz dla odpowiedniego zareklamowania wyrobów i wytworów charakterystycznych dla Wileńszczyzny, w dniu 4-go marca r. b. w czasie dorocznego jarmarku „Kaziuk", kiedy ilość przyjezdnych do Wilna z innych dzielnic jest duża, Izba Przemysłowo - Handlowa w Wilnie wraz ze Związkiem Propagandy Turystycznej Ziemi Wileńskiej organizuje konkurs wystaw sklepowych.

Udział w tym konkursie ma prawo wziąć każdy sklep i wszystkie branże z tym, że na wystawie powinny się znaleźć (nie wyłącznie) takie przedmioty, które są bądź charakterystyczne dla Wilna jako miejsca zakupu (np. wyroby z drzewa, futra, konserwy grzybowe, wędliny litewskie), bądź są wytwarzane w Wilnie (np. radioodbiorniki, rękawiczki i t. p.), bądź mają dla Wilna charakter propagandowy (np. pamiątki turystyczne, książki, fotografie, obrazy, albumy).

W konkursie może brać również udział taki sklep, który umieści na wystawie konkursowej widoczne i dobrze ułożone hasło, reklamujące Wilno, miejscowe wyroby, Wileńszczyznę jako źródło zakupu i t. d.

Przy ocenie wystawy konkursowej będą brane pod uwagę takie elementy, jak estetyka wystawy, jej pomysłowość i właściwe podkreślenie w wystawie strony sprzedażowej.

Konkurs ten może mieć dodatni wpływ na chwilowe przynajmniej ożywienie życia gospodarczego.

Poza tym konkursem w tym samym okresie czasu zostanie prawdopodobnie zorganizowana rewia futer, ponieważ Wilno jako ośrodek futrzarski nawet w skali ogólnopolskiej ma wiele do pokazania w tej branży.

Samolot dla armii

fundują sołtysi z Pomorza

Na odprawie sołtysów gminy Kowalewo w pow. wąbrzeskim uchwalono na wniosek sołtysa Tomaszewskiego podjąć akcję zbiórki na celu ufundowanie samolotu bojowego ze składek sołtysów z terenu Pomorza. Samolot będzie nosił nazwę „Sołtys z Pomorza". W tym celu wezwano sołtysów wszystkich gmin woj. pomorskiego do opodatkowania się w wysokości 12 proc. rocznie od poborów na ten cel.

Poprawy bytu urzędników

żądają przedstawiciele związków

Nadzwyczajne zgromadzenie członków zarządów głównych związków pracowniczych, zrzeszonych w Centralnej Komisji Porozumiewawczej, oraz delegatów lokalnych komisji porozumiewawczych, odbyte w dniu 21 bm. w Warszawie, pod przewodnictwem prezesa CKP Pawłowskiego, zgromadziło ponad 400 uczestników.

Przemawiało 7 posłów i senatorów. Wszyscy oni stwierdzili słuszność postulatów, wysuwanych przez pracowników, lecz równocześnie zasłonili się art. 59 Konstytucji, który uniemożliwił zrealizowanie tych żądań do tej pory na terenie parlamentu. Przemawiało również 18 delegatów. Wszystkie przemówienia — przedstawiały bardzo jaskrawo wprost katastrofalny stan pracowników, nie zarabiających nawet minimum na utrzymanie.

Atakowano bardzo zdecydowanie ustawę braci Jędrzejewiczów, skierowując też żądania, aby Sejm nie zasłaniał się art. 59 Konstytucji.

Zgłoszone przez prezydium CKP rezolucje, zostały uchwalone przez aklamację wśród burzliwych oklasków.

10-letni „Ukrainiec"

już umie operować nożem.

10-letni uczeń „Ridnej Szkoły" w Radziechowie, Wasyłyszyn, przebił nożem w czasie sprzeczki swą 9-letnią koleżankę Marię Laszek.

Jak widzimy tendencje wychowawcze „Ridnej Szkoły" bardzo wcześnie zaczynają wydawać owoce.

Potworna morderczyni z Krzemieńca

przed sądem apelacyjnym w Lublinie

(jk) Sąd Apelacyjny w Lublinie rozpatrywał przed kilku dnia mi sprawę niejakiej Bazylisy Smakonsówny, która została skazana przez Sąd Okręgowy w Równem na karę śmierci za podwójne morderstwo, dokonane na swoim chlebodawcy Janie Ponomarenko i jego 12-letnim synu.

Oskarżona była gospodynią w domu Ponomerenki w Krzemieńcu. Ponieważ Ponomerenko był wdowcem, Smakonsówna starała się zdobyć jego miłość. Gdy usiłowania jej zawiodły, kobieta postanowiła zbrodniczy plan zgładzenia go wraz z synem. Morderczyni w czasie świąt Bożego Narodzenia upiła Ponomerenkę wódką, a gdy zapadł on w głęboki sen, jednym uderzeniem siekiery rozpłatała mu głowę, po czym w. ten sam sposób zamordowała również syna swej ofiary.

Jak było wyżej wspomniane potworna morderczyni wyrokiem Sądu Okręgowego w Równem skazana została na karę śmierci. Obecnie Sąd Apelacyjny lubelski po przeprowadzeniu przewodu sądowego, zmienił ten wyrok, skazując zbrodniarkę na dożywotnie więzienie.

Kirkut w Gnieźnie

zostaje własnością miasta

Zarząd miejski w Gnieźnie wykupił drogą zamiany jeden z trzech cmentarzy żydowskich w Gnieźnie, gdzie liczba wyznawców tej religii wynosi zaledwie 200.

Na cmentarzu tym już od 50-iu lat nie grzebano zmarłych.

Kości z grobów tego cmentarza przenosi się na drugi cmentarz żydowski, a na miejscu zlikwidowanego cmentarza zostanie założony piękny dzieciniec.

10 miesięcy więzienia

za przywłaszczenie 10 złotych

(jk) Sąd Okręgowy w Lublinie rozpatrywał sprawę referenta karnego starostwa w Lubartowie, st. posterunkowego Michała Popka. W swoim czasie st. post. Popek ujawnił u niejakiego Piotra Smolarza nielegalnie posiadaną strzelbę myśliwską, którą skonfiskował składając jednocześnie doniesienie karne do starostwa w Lubartowie.

Foltyn, jako referent karno administracyjny, skazał Smolarza na 10 złotych grzywny. Po pewnym czasie Smolarz złożył w starostwie doniesienie, że posterunkowy Popek posiada kilka sztuk broni myśliwskiej, której nie przekazuje w myśl przepisów do starostwa lecz korzysta z niej na polowaniach.

Śledztwo wszczęte w tej sprawie wykazało, że dubeltówki skonfiskowanej Smolarzowi w starostwie nie ma. Ponadto wyszło na jaw że akta sprawy przeciwko Smolarzowi zaginęły w niewyjaśniony sposób, a grzywna wpłacona przez Smolarza została przywłaszczona przez Foltyna.

Na rozprawie sądowej okazało się że Smolarz oskarżył komendanta posterunku niesłusznie, mając do niego osobiste urazy.

Po przeprowadzeniu przewodu ogłoszony został wyrok mocą którego Wilhelm Foltyn za przywłaszczenie 10 złotych skazany został na 10 miesięcy więzienia, a st. post. Popek został z braku dowodów winy uniewinniony.

Trzy nowe bajki!

Niestrudzony i sypiący, jak z rogu obfitości premierami — teatr dla dzieci T. Ortyma urządza w niedzielę w Teatrze Wielkim o godz. 12-ej i 4-ej pp. wspaniałe przedstawienie dla dzieci całej Warszawy trzech nowych bajek.

Na olbrzymi program złożą się najpopularniejsze i najcudniejsze baśni. A więc pełen pogody i uroku „Kot w Butach", olśniewająca „Szklana Góra", oraz śliczna historyjka „Shirley Temple".

Siedem zachwycających aktów wielkiego widowiska wzruszy, zabawi i rozweseli małych widzów. Wszystkie dzieci będą mogły popisać się na scenie swymi zdolnościami w śpiewie, deklamacji, lub tańcu na dworze królewskim, aby rozweselić Królewnę Stokrotkę.

NIE ZAPOMINAJ O TYCH,
KTÓRYM ZABRAKŁO PRACY I CHLEBA
ZŁÓŻ OFIARĘ NA POMOC ZIMOWĄ

Idylla żydowsko-amerykańska

Demokracja amerykańska od stu lat pochłaniała coraz to nowe fale imigracyjne, przekształcając je w amalgamat swoistej cywilizacji jankesów. Wśród tej masy zrównanej w prawach, nie znającej utytułowanej arystokracji zachowały po dziś dzień odrębność pewne grupy najstarszej angielskiej emigracji.

ARYSTOKRACJA Z MAYFLOVER

Nie wielka tylko ilość rodów może powołać się na to, że pochodzi od przodków przybyłych na okręcie Mayflover. Ekskluzywność towarzyska tych rodów jest wyjątkowa, **nie jeden multimilioner uważa sobie za zaszczyt wyjątkowy najsłabszy chociażby kontakt towarzyski z potomkami tych pierwszych kolonistów.** Wyjątkowe stanowisko grupy nie jest zresztą oparte na żadnych przepisach ani tytułach, **działa tu** wyłącznie ogólnie uznana **tradycja.**

ZIELONI

Inne zespoły etniczne pod względem uzdolnień towarzyskich stopniują się mniej więcej wg. ilości zamerykanizowanych pokoleń, oczywiście duże powodzenie materialne pozwala przeskoczyć kilka stopni. Nikt nie chce być „zielonym" i odznaczać się swym obcym dialektem, **nawet** nazwiska są zmieniane według brzmienia miłego Amerykaninowi, obowiązek dwóch imion stał się przy tym powszechnym. Przybysze zachowują zwykle swą religię, **zatracając szybko właściwości narodowe i regionalne.**

DOJRZALI

Proces ten odbywa się powoli w nizinach społecznych, szybciej w warstwach średnich, gdzie snobizm przybyszów zaczyna działać i skłania do zapisywania się w poczet niezliczonych klubów sportowych i towarzyskich oraz organizacji filantropijnych, kierowanych przez swoistą masonerię typu amerykańskiego.

W dołach aryjskich wyróżniają się jeszcze dużą odrębnością **Polacy, Irlandczycy, Włosi, Niemcy,** w warstwach średnich proces niwelacyjny odbywa się dość szybko. Okres przejściowy jest najmniej doniosły dla Skandynawczyków: tych Amerykanie cenią specjalnie wysoko, nawet niezależnie od stopnia amerykanizacji.

Wobec powojennego ograniczenia imigracji, proces amerykanizacji może się odbywać normalnie. Jankesi przestali się obawiać irredenty i dlatego działalność słynnego Kluklux Klanu, walczącego w sposób barbarzyński nie tylko z kolorowymi, lecz również z zalewem przybyszów białych, przestała być popularną i w ciągu długiego okresu wcale się nie przejawiała.

KOLOROWA SKÓRA

Kolorowi, Murzyni i Chińczycy nigdy nie zostaną wchłonięci. Pomimo formalnego zrównania w prawach, w Stanach Zjednoczonych **niema mowy o jakimkolwiek współżyciu z przewstawicielami ras kolorowych.** Amerykanie, nie mogący wybaczyć Hitlerowi ustawy o shańbieniu rasy, **zlinczują u siebie bez żadnej rozprawy Murzyna, któryby się ośmielił zaczepić białą kobietę lub nawet w jej toworzystwie odbyć spacer.** Osobiste stosunki z przedstawicielami rasy czarnej mogą być tylko charakteru czysto służbowego. Amerykanie np. nie mogą zrozumieć, że **w wojsku francuskim Murzyni mogą zostać oficerami.** Stąd częste scysje w Paryżu, gdy Amerykanie wypraszają z salonów restauracyjnych nielicznych zresztą egzotycznych oficerów francuskich.

NUMERUS CLAUSUS DLA ŻYDÓW

Żydzi nie są traktowani jako kolorowi i teoretycznie są na poziomie towarzyskim **ale... tylko w teorii.** Nie ma np. mowy, aby Murzyn dostał się do normalnego anglosaskiego uniwersytetu. Dla żydów nie ma żadnych restrykcji, ale **faktem** jest, że **szanujące się kolegium medyczne lub prawnicze nie przyjmuje żydów, robiąc wyjątki i to nieliczne dla żydów całkowicie** zamerykanizowanych, ale i taki żyd będzie się **czuł odosobnionym, gdyż nie zostanie przyjęty do żadnego klubu sportowego na terenie uczelni.** Zdawałoby się, że nie wielkie zmartwienie, otóż nie! Sport w życiu amerykańskim idzie przed nauką i jest wstępem i warunkiem życia **towarzyskiego.** Nasze oddzielne ławki **są niczym w porównaniu z sytuacją żyda studenta amerykańskiego, nie przyjętego do żadnego z klubów uczelni.** Dbałość o rozwój mięśni, o zewnętrzny wygląd fizyczny stała się w Ameryce tak powszechną, jak w krajach zmilitaryzowanych przysposobienie wojskowe.

PIĘKNO I... ŻYDZI

Z wymogami życia sportowego musi się liczyć zarówno profesor, jak makler giełdowy. **Typ grubego wuja Sama przechodzi do historii,** nowoczesny Amerykanin dba nawet w podeszłym wieku o swą sprawność sportową i wygląd fizyczny. Umiłowanie higieny i klasycznego piękna ciała wytworzyło silną animozję do wszelkich objawów cherlactw.

ŻYD MIERZI

Stąd uczucie **obrzydzenia do** współobywateli **pochodzenia żydowskiego.** Z całą powagą Amerykanie twierdzą, że ciało Murzyna wydaje przykrą woń, **żyd ich tylko mierzi, ale to wystarcza, aby był wykluczony z życia towarzyskiego.**

Dzięki swemu sprytowi i obrotności, żyd może zostać milionerem, ba może stać się członkiem sądu najwyższego, jak **Frankfurter, może wejść w skład elity doradców prezydenta Roosevelta, jak Levis.** Ale niechaj sam prezydent spróbuje polecić swym słostrzeńcom **rozegranie partii tennisa z krewnymi pana Frankfurtera lub pana Levis'a... tak daleko władza pana prezydenta nie sięga!**

PRASA I FILM

Dlaczego więc tyle krzyku robią Amerykanie w obronie żydów europejskich? Są do tego zmuszeni olbrzymią przewagą żydów w życiu gospodarczym kraju. Ameryka posiada coprawda zaledwie 5 procent żydów, ale **skoncentrowani w wielkich centrach przemysłowych i handlowych odgrywają u nich dużą rolę. Politycy amerykańscy wiedzą, że pomimo pozornego zamerykanizowania plutokracji żydowskiej, rządzi ona niepodzielnie głosami ghetta żydowskiego najuboższych dzielnic N. Jorku.** Poza tym w ręku żydów **prawie** wyłącznie **znajduje się film i w dużym stopniu prasa, te dwa potężne,** nowoczesne narzędzia **oddziaływania** na masy.

Dlatego Roosevelt **musi przemawiać, gdy żydzi życzą sobie tego;** być może nie mówi on tak **groźnie,** jak powtarza za agencjami **żydo**wskimi—cała prasa europejska, ale woli **nie** dementować, by się żydom nie narazić. Krzykliwa, powierzchowna, lecz wszechwiedząca prasa, schlebiająca naskórkowym upodobaniom Jankesa w gruncie rzeczy jest prasą brukową, ale skoro innej nie ma i skoro ludzie chcą być ogłupiani, to i taka prasa jest potęgą. **Prasa ta nabiera wody w usta, gdy czerwoni mordują masami Hiszpanów i łupią kościoły, ale podnosi straszny alarm z powodu każdego pokrzywdzonego żyda i każdej spalonej synagogi.**

JAK ŻYDZI KOCHAJĄ

Za takie posłuszeństwo żydzi strasznie kochają wuja Sama, ale nie byliby żydami gdyby jednocześnie nie uprawiali.... **agitacji komunistycznej nie tylko wśród robotników aryjskiego pochodzenia, ale wśród upośledzonych mas murzyńskich.** Tymczasem robią to ostrożnie, gdyż **wiedzą,** że Kuklux - Klan nie żartuje, ale ponieważ żyd rozzuchwalony nie zna granic bezczelności, więc prędzej czy później miara się może przebrać, a **wówczas chyba Europa będzie musiała wzywać Jankesów do poszanowania praw narodu wybranego.** Pomimo chwilowej przyjaźni żydowsko - amerykańskiej. **Jankesi nie są skłonni do dalszego przyjmowania fali uchodźctwa żydowskiego, a miejscowi żydzi zbytnio nie nastają, obawiając się reakcji. Co za dużo, to niezdrowo, nawet na amerykańskie żołądki.** (Age).

Nędza dzieci robotniczych

Brak koniecznych środków żywności

Głodowe budżety robotników

Ciężkie położenie warstwy robotniczej, występuje specjalnie wyraziście, gdy porównamy jak wielką część budżetu rodziny robotniczej pochłaniają wydatki na żywność w Polsce i innych krajach. Liczby wyglądają następująco:

Gdy w Polsce wydatkowano na żywność 66 proc. budżetu (w r. 1927), w Niemczech — 45 proc., w Szwecji 35 proc., a np. w USA tylko 33 proc.

Gdy chodzi o bezrobotnych, to wydatki na żywność wynosiły 82,6 proc. budżetu robotnika.

Dowodzi to, że właściwie po opłaceniu jedzenia i mieszkania robotnikowi nie starcza na najbardziej prymitywne potrzeby. Pozostałe czy zaoszczędzone kosztem żywności grosze idą na zapłacenie ubrania. W tych warunkach nie może być mowy o jakiej kolwiek rozrywce, a potrzeby kulturalne nie są wogóle brane w rachubę.

Budżet żywnościowy rodziny robotniczej jest właściwie głodowy. Spożycie koniecznych tłuszczów i węglowodanów na jednostkę jest minimalne.

Masła rocznie na jednostkę konsumcyjną przypada do 0.3 kg. wszystkich tłuszczów łącznie — 6 kg. cukru i wszystkich słodyczy— 9.5 kg.

Robotnicze Tow. Przyjaciół Dzieci podaje dane charakteryzujące warunki odżywiania dzieci rodzin robotniczych. Dane podzielone są według grup, zależnie od ilości osób mieszkających w jednej izbie.

Podczas gdy dzieci, mieszkające w lokalach, w których przeciętnie przypada na izbę do 4 osób, otrzymywały dziennie 0,9 szklanki, to inne z izb ponad 6 osób — spożywały mleko zaledwie w ilości 0,6 szklanki. Jeszcze jaskrawiej występuje ta różnica w stosunku do spożycia mięsa: liczba dni w ciągu miesiąca, kiedy dzieci otrzymują z domu posiłek zawierający danie mięsne, wynosi dla dzieci z izb zaludnionych przez 1 — 4 osób — 15, podczas gdy dla innych z izb ponad 6 osób — zaledwie 7.

O osiągnięciu norm przeciętnych, koniecznych dla dostatecznego rozwoju dziecka trudno nawet marzyć.

Liczby podane są chyba dość wymowne. Świadczą one o niesłychanie niskim poziomie życia rodziny robotniczej. Naturalnie są to liczby przeciętne i może spotkać odchylenia.

W każdym razie bardzo ciekawe byłoby zbadanie warunków płac robotniczych w fabrykach polskich i żydowskich. Niestety nie posiadamy odpowiedniej statystyki. Napewno jednak stwierdzilibyśmy, że przede wszystkim ciężkie położenie robotników pogarsza wyzysk żydowski. Podczas gdy dzieci robotników polskich nie mają koniecznego wyżywienia, żydzi zbierają miliony złotych, które obracają na walkę o utrzymanie się w rozproszeniu, aby bronić swych wpływów politycznych.

Ozonowo-partyjne wychowanie

i mętna frazeologia w Sejmie

Prasa o dyskusji wychowawczej

(J.W.) W dyskusji nad budżetem Min. W. R. i O. P. wiele mówiono o młodzieży akademickiej. Padły słowa oskarżenia o anarchizację życia i partyjnictwo. Strona ozonowo - rządowa wiele czasu poświęciła atakom na młodzież. Gorzej było natomiast, gdy chodziło o pozytywny program wychowawczy OZN. Tu nie starczyło wymowy, ani p. min. Świętosławskiemu, ani posłowi Stahlowi. Ograniczono się do kilku nic nie mówiących frazesów.

KONIA Z RZĘDEM

„Czas" przytacza charakterystyczne zdanie posła Stahla:

> **Nie mniej musi być stoczona i przeprowadzona. Idee przodujące i zwycięskie w życiu i umysłowości grup przodujących historycznemu rozwojowi muszą toczyć walkę w dziedzinie pojęć wychowawczych, sztuki i kultury, przeniknąć wszystkie dziedziny świadomości narodowej".**

A dalej dziennik stwierdza:

> **Jest to jedyny ustęp w całym przemówieniu posła Stahla, który może być uznany za próbę definicji zalecanego przez niego kierunku wychowania narodowego. Ale konia z rzędem temu, kto sens tych zawiłych frazesów zrozumie. My tego nie potrafimy.**

FRAZEOLOGIA OZONU

Również wywody min. Świętosławskiego są mocno niezrozumiałe.

> **Bo co to znaczy, że należy „wytrwale i systematycznie dążyć do najlepszego rozwiązania tego zagadnienia (wychowania narodowego —przyp. nasz) z uwzględnieniem podłoża historycznego?". Jest to równie mętne i równie niezrozumiałe, jak frazesy, które deklamował z trybuny parlamentarnej pos. Stahl.**

„Czas" wyciąga więc w konkluzji taki wniosek o całej frazeologii wychowawczej Ozonu.

> **Mętna frazeologia o wychowaniu narodowym miała odegrać rolę zasłony dymnej, przysłaniającej istotne cele, przyświecające większości ozonowej. Mówiono o wychowaniu narodowym, mówiono o walce z wychowaniem partyjnym, a wywodom tym przyświecała myśl właśnie o wychowaniu partyjnym, tylko nie w duchu opozycji, a w duchu Ozonu.**

Tym że z trybuny sejmowej padają mętne frazesy, nikt się — dzięki Bogu — nie przejmuje. Gorzej jednak, że wychowanie Ozonowe usiłuje się narzucić młodzieży. A gdy młodzież mając wyraźne ideały, którym jest spełnianie obowiązków wobec narodu przez walkę o polskość kultury i nauki, przeciwstawia się Ozonowym zapędom, wówczas padają oskarżenia i zarzuty.

Gdy do tej rozgrywki angażuje się neosanator pos. Stahl to naturalne, ale udział w niej Ministra W. R. i O. P. wydaje się co najmniej niestosowny.

OZON PŁACI

Nietylko w zagadnieniach akademickich przejawia się partyjny duch Ozonu — równie wyraź nie występuje swoisty totalizm ozonowy w sprawach kulturalnych.

„Kurier Polski" uwypukla to pisząc o sprawie PAL-u:

> **A więc w nowej formie i na nowym forum — jeszcze raz sprawa organizacji kultury.**
>
> **Poseł Dobkowski jako punkt wyjścia swych rozważań wziął zagadnienie natury czysto materialnej: sprawę dotacji dla PAL. Stwierdził iż ponieważ Ozon płaci, Ozon ma też prawo wymagać.**

LOS PAL-U

Słusznie podkreśla dalej „Kurier Polski", że płacą chyba wszyscy podatnicy, a nie Ozon — takie „zglajchszaltowanie" pojęć narodu i Ozonu wygląda zbyt totalistycznie. W każdym razie w okresie rządów Jędrzejewiczowsko-Świętosławskich smutne były dzieje Akademii Literatury.

> **odcięta od tego społeczeństwa murem nieufności, której źródła szukać należy w polityce, ograniczyła się niemal wyłącznie do roli rozdawczyni wawrzynów akademickich i opiekunki „literacko uzdolnionych uczniów" (pod tym względem zgadzamy się całkowicie z posłem Dobkowskim) i że tym samym nie spełniła swego zadania, nie stała się podporą i oparciem dla wolnej niezależnej literatury, głoszącej najróżniejsze hasła i ideały, podejmując walkę ideologiczną w różnych punktach i na różnych powierzchniach, aby po przez tę walkę dojść wreszcie do nowego rzeczywistego wyrazu kultury Polski odrodzonej.**

Tragedia polskiej kultury i załamanie pracy wychowawczej — to jedna z najważniejszych trudności, jakie musimy przełamać. Z jednej strony próba podporządkowania pracy kulturalnej wpływom partyjnym, z drugiej wpływ żydostwa na wychowanie. Dość powiedzieć, że żydów wykładowców w szkołach publicznych i państwowych mamy ponad 2800. **a** ilu jeszcze przechrztów, ludzi pochodzenia żydowskiego czy uległych mentalności żydowskiej.

Dzisiejsza sytuacja krzyczy wprost o konieczności zmiany metod i ludzi w oficjalnej polityce wychowawczej.

Jeszcze sprawa żydów

z obozu w Zbąszynie

W związku z rozpoczęciem urzędowania w Nowym Tomyślu delegata Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, który załatwia formalności, związane z wyjazdem pierwszej grupy żydów, wysiedlonych z Niemiec, a przebywających w Polsce, przeważnie w Zbąszyniu, wyjedzie w dniu 8 marca r. b. ze Zbąszynia 500, a z Warszawy 150-ciu żydów.

Poza tym w najbliższych dniach centralny komitet pomocy zwołuje ogólnopolski zjazd przedstawicieli poszczególnych lokalnych komitetów pomocy oraz przedstawicieli gmin żydowskich, celem szczegółowego opracowania organizacyjnego planu ostatecznego załatwienia problemu uchodźców z Niemiec.

Plan ten ma specjalnie uwzględnić możliwość emigracji do kolonij zamorskich.

Poza tym na tym zjeździe omówiona ma być sprawa umieszczenia 1.400 dzieci wysiedlonych, które już opuściły Zbąszyń.

DZIEŃ W POLITYCE

AUDIENCJA NA ZAMKU

P. Prezydent przyjął wczoraj wiceministra inż. Piaseckiego, prezesa i p. Regulskiego— wiceprezesa Automobilklubu, którzy prosili p. Prezydenta o objęcie stałego protektoratu nad Automobilklubem Polski, jak również nad automobilowym „Grand Prix Polski", które odbędzie się po raz pierwszy w czerwcu b. r.

P. Prezydent przyjął wczoraj posła w Sofii, Tarnowskiego.

KURSY LUDOWCÓW

Niemal we wszystkich powiatach kraju Stronnictwo Ludowe organizuje kursy społeczno - polityczne. Na terenie tylko samego województwa kieleckiego w styczniu i lutym Stronnictwo zorganizowało przeszło trzydzieści kursów o dość licznej frekwencji.

ROLA PROF. BARTLA

Jedna z agencyj podaje, że wśród posłów pojawiły się wiadomości jakoby senator prof. Bartel miał być w najbliższym czasie powołany na stanowisko przewodniczącego jednej z komisyj opiniodawczych przy jednym z ministerstw.

USIŁOWANIA NAPRAWIACZY

Naprawiacze zamierzają ożywić działalność Klubu Działaczy Społecznych. który już od dłuższego czasu nie przejawiał żadnej działalności. Stanowi on ekspozyturę naprawiacką.

AKCJA ZWIĄZKU ZIEMIAN

Związek Ziemian pięciu województw centralnych od chwili wyboru prezesem p. Mirskiego rozpoczął nader ruchliwą działalność. Ostatnio postanowiono powołać do życia specjalne biuro prasowe przy Związku, którego celem było by właściwe i miarodajne informowanie opinii publicznej o sprawach i pracach ziemiaństwa.

NOWY SYNOD PRAWOSŁAWNY

W ubiegłym tygodniu odbył się pierwszy sobór biskupów prawosławnych po uregulowaniu ostatnim dekretem spraw cerkwi prawosławnej w Polsce. Sobór wybrał nowy Synod św., na czele z metropolitą Dionizym; zastępcą został arcybiskup wileński, Teodozjusz; członkami: arcybiskup poleski Aleksander, arcybiskup wołyński Aleksy, członkiem kandydatem biskup Sawa, sekretarzem arcybiskup wołyński Aleksy.

Msza św. w Poznaniu

za duszę

ś. p. H. Rossmanna

W niedzielę dn. 26 b. m. o godz. 9.30 rano odprawiona zostanie w kościele Ojców Franciszkanów w Poznaniu żałobna Msza św. za duszę ś. p. Henryka Rossmanna, o czym zawiadamia Młodzież Narodowo Radykalna, Związek Ak e S. U. P. i A. H.

KRONIKA KUPIECKA

Rezolucje Zjazdu Żelaźniaków

Tranzytowcami mogą być tylko Polacy

O wzmocnienie akcji doszkalania kupiectwa

W dniu 20 b. m. odbył się w Izbie Przem. - Handl. w Warszawie I-szy Ogólnopolski Zjazd Kupców Żelaźniaków — Tranzytowców przy udziale około 80-ciu firm tranzytowych z całej Polski.

Podczas pierwszej części obrad, wewnętrzno - kupieckiej, obrano Prezydium Zjazdu w składzie pp.: Przewodniczący — prez. W. Horodyński, (Warszawa) oraz prez. Fr. Przymuszała (Leszno Wkp.), prez. W. Klockiewicz (Wodzisław G. Śl.), red. L. Gustowski (Poznań), i mgr. T. Fabiani (Warszawa).

Zjazd powitał imieniem Nacz. Rady Zrzeszeń Kup. Pol. p. Prezes Henryk Brun, po czym p. T. Fabiani wygłosił referat o obecnej sytuacji polskich tranzytowców i programie jej poprawy.

Po dłuższej dyskusji, w której zabierali głos kupcy ze wszystkich dzielnic Polski, uchwalono rezolucje, wysuwające postulaty, nadające się do zrealizowania już w najbliższej przyszłości pod adresem hutnictwa, władz państwowych i społeczeństwa.

W publicznej części obrad Zjazdu wzięli udział, oprócz tranzytowców, przedstawiciele Min. Przem. i Hanldlu , Nacz. Org. Hutnictwa, Syndykatu Pol. Hut żelaznych oraz placówek przemysłowych.

Po zreferowaniu obecnym rezolucyj Zjazdu, wywiązała się dyskusja, w której zarówno p. dyr. Dep. Dażwański jak i prez. Zaleski zapewnili tranzytowców Polskich o życzliwym stanowisku władz państwowych i hutnictwa w stosunku do wysuniętych postulatów.

Zjazd wykazał całkowitą solidarność polskich tranzytowców ze wszystkich dzielnic Polski i wysunął problemy, dojrzałe już do rozwiązania.

REZOLUCJE

1-szy Ogólnopolski Zjazd Polskich Kupców Hurtowników Branży Żelaznej Tranzytowców, odbyty w Warszawie 20 lutego 1939 r., po wysłuchaniu referatów i przeprowadzeniu szczegółowej dyskusji, wypowiada przekonanie, że chwila obecna wymaga zmobilizowania wszelkich możliwych środków dla wytworzenia żywego zainteresowania rozsprzedażą żelaza przez zawodowe kupiectwo branżowe polskie i dla tego wysuwa następujące postulaty na najbliższą przyszłość:

1. Zjazd zwraca się do Syndykatu Polskich Hut Żelaznych z prośbą o udzielenie prawa tranzytu:
   a) WYŁĄCZNIE FIRMOM POLSKIM,
   b) po porozumieniu z polskimi zrzeszeniami branżowymi,
   c) według racjonalnego planu terenowego.

2. Zjazd przyjmuje z głębokim zadowoleniem zapowiedź normalizacji profilów i wyraża przekonanie, że uprości to dotychczasowy cennik dopłat i da przywileje wymiarom kurantowym.

Zarazem Zjazd deklaruje współpracę polskiego kupiectwa żelaznego w przyzwyczajaniu konsumentów do profilów kurantowych.

3. Zjazd wyraża przekonanie, że wprowadzenie normalizacji profilów wybitnie skróci dotychczasowe terminy dostaw i pozwoli na dotrzymanie terminu dostawy, ustalonego przez hutę przy potwierdzaniu zamówienia.

4. Zjazd zwraca się do Syndykatu P. H. Ż. z prośbą o udzielanie nowopowstałym tranzytowcom polskim przejściowo w pierwszym roku w porozumieniu ze zrzeszeniami branżowymi ulg w wysokości minimalnego tonażu na składzie w układaniu niepodlegającej dopłatom specyfikacji zamówień.

5. Zjazd wita z uznaniem zapowiedź Syndykatu P. H. Ż. udzielania tranzytowcom indywidualnego kredytu.

6. Zjazd wzywa Zarządy Zrzeszeń do nieustawania w staraniach o uzyskanie dla kupiectwa indywidualnego względnie jego zrzeszeń analogicznych warunków dostaw jak dla spółdzielczości oraz apeluje do Syndykatu P. H. Ż., by Spółdzielnie Rolniczo - Handlowe, mające prawo tranzytu, faktycznie ograniczały się do obsługi tylko swych członków.

7. Zjazd wzywa wszystkich polskich tranzytowców do wstąpienia w szeregi polskich zrzeszeń branżowych i przyjmowania w ich pracach czynnego udziału

8. Zjazd wzywa Zarządy Zrzeszeń do współpracy w powołaniu tam, gdzie ich jeszcze niema, zrzeszeń brażowych tranzytowców polskich w ramach organizacyj ogólnokupieckich i ewentualnie w połączeniu z innymi branżami.

9. Zjazd wzywa Zarządy Zrzeszeń do opracowania wspólnie ze szkolnictwem zawodowym hutnictwem i przemysłem programu jak najintensywniejszego doszkalania fachowego żelaźniaków i kandydatów do tego zawodu, witając zarazem z uznaniem inicjatywę wydawania fachowej biblioteczki żelaźniaka przy współpracy z hutnictwem.

10. Zjazd stwierdza, że pogłoski o nowej akcji oddłużeniowej odbierają młodemu polskiemu kupiectwu atmosferę pewności obrotów i stałości obsługi rynku.

11. Zjazd stwierdza, że podstawowy czynnik dobrej obsługi rynku krajowego w żelazo widzi w średniej wielkości przedsiębiorstwach kupieckich i prosi czynniki miarodajne oraz społeczeństwo o pełne ich poparcie.

Nowy okres kontyngentowy

Stow. Kupców Polskich przypomina wszystkim zainteresowanym importerom, że z początkiem marca Komitet Przywozowy Rady Handlu Zagranicznego przystąpił do podziału kontyngentów na nowy okres kontyngentowy w zasadzie marzec — kwiecień. Kontyngenty te dotyczyć będą następujących krajów: Anglii, Unii Belgijsko - Luxemburskiej, Czechosłowacji, Danii, Estonii, Finlandii, Kanady, Litwy, Łotwy, Norwegii, Palestyny, Rumunii, Szwajcarii, Szwecji, Niemiec, U. S. A. i Węgier.

Jednocześnie należy przypomnieć, iż importerzy obowiązani są dołączać do podań dokumenty potwierdzające deklarowaną wartość. Za takie dokumenty uznane są faktury ostateczne, faktury pro forma, faktury na tranzakcje uprzednio dokonywane, powołanie się na notowania giełdowe z zaznaczeniem daty notowania, wreszcie cenniki fabryczne.

Od kogo ma brać towary polski kupiec?

Mamy do zanotowania fakt oryginalny i niepokojący.

Pewna firma handlowa w Kostopolu zwróciła się niedawno do Związku Spółdzielni Spożywców K. P. „Społem" do oddziału i ajentury Handlu Zagranicznego w Gdyni, z prośbą o dostarczenie jej niektórych towarów kolonialnych i owoców. W odpowiedzi firma otrzymała pismo, w którym Związek Spółdzielni donosi, iż wymienione towary dostarcza wyłącznie spółdzielniom.

Tego rodzaju smutne wypadki zdarzają się nie poraz pierwszy. Przecież Centrala Związku Spółdzielni powinna doskonale zdawać sobie sprawę z tego, że hurt owoców znajduje się wciąż w przeważającej mierze w rękach importerów żydowskich i jeżeli firma zwraca się o towar do spółdzielni, omijając bliskiego sobie dostawcę żydowskiego, to dlatego, że zdaje sobie sprawę z obowiązków, ciążących na każdym kupcu polskim i tej zaś inicjatywie można tylko przyklasnąć.

Z ŻYCIA ORGANIZACYJ KUPIECKICH

WALNE ZEBRANIE KUPIECTWA POMORSKIEGO

W dniu 26 b. m. odbędzie się w Poznaniu walne roczne zebranie delegatów Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu. Zebranie, które rozpocznie się o godz. 1-ej w sali „Dworu Artusa", poprzedzone zostanie uroczystym nabożeństwem w kaplicy Siostr Elżbietanek (ul. Żeglarska 9) o godz. 10-ej.

Z BRANŻY SAMOCHODOWEJ

W związku z przekształceniem się znanej na odcinku spraw handlu samochodowego organizacji Koła Kupców i Przem. Samochodowych przy S. K. P. na Zrzeszenie Kupców Samochodowych R. P. przedstawiciele Zrzeszenia w osobach pp. J. Łepkowskiego, W. Boskiego i T. Topolnickiego zostali przyjęci w dniu 13 bm. przez Pana Wiceministra Przem. i Handlu T. Sokołowskiego i Dyr. Dep. Przemysłowego w M. P. i H. inż S. Łojko.

Tematem odbytych rozmów były sprawy organizacyjne kupiectwa samochodowego oraz kwestie związane ze sprzedażą samochodów i części na rynku wewnętrznym.

WALNE ZEBRANIE KUPCÓW PODRÓŻUJĄCYCH

W dniu 25 b. m. o godz. 19-ej w sali Akademickiej hotelu „Bazar" w Poznaniu odbędzie się roczne walne zebranie Stowarzyszenia Kupców Chrześcijańskich Podróżujących i Przedstawicieli Handlowych w Poznaniu.

Jubileusz 25-lecia kupców bieliźniano-konfekcyjnych

Koło Kupców Bieliźniano - Konfekcyjnych przy Stow. Kupców Polskich obchodzi w dniu 26 b. m. (niedziela) jubileusz 25-lecia swego istnienia.

Program uroczystości jest następujący: godz. 10 — Msza św. w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie godz. 11 — akademia w gmachu S. K. P. (Zielna 50), na której przemawiać będą m. in. prezes koła p. B. Bielicki, p. K. Dutkiewicz, p. R. Gising. Na zakończenie akademii odbędzie się podpisanie aktu jubileuszowego.

Jak spółdzielnie rybackie odżydzały handel rybami

Dla nikogo nie jest tajemnicą, że jedną z najbardziej zażydzonych branż handlu był i jest jeszcze niestety dotychczas handel rybami.

Niejednokrotnie już temat ten na łamach „ABC" poruszaliśmy, przedstawiając kulisy rynku rybnego, odsłaniając tajemnice drogiej ryby i demaskując wyzysk pośredników żydowskich, którzy obdzierają z jednej strony producentów, z drugiej konsumentów.

Wysiłki nielicznych firm polskich, czy to hurtowych, czy detalicznych, idące w kierunku unarodowienia tej branży handlu oraz ukrócenia i usunięcia zbytecznego pośrednictwa żydowskiego i żydowskiego wyzysku, nie osiągały należytych rezultatów, gdyż w zażydzonej tej branży, żydzi czuli się i czują dziwnie pewnie i mocno, co wytłumaczyć się daje poniekąd tym, że posiadają możnych protektorów.

Nic więc dziwnego, że w tych warunkach społeczeństwo polskie ustosunkowało się nader życzliwie, do powstałych w swoim czasie dwóch spółdzielni rybackich a mianowicie Poleskiej i Wileńskiej, których zadaniem miało być obok uporządkowania rynku rybnego, odżydzenie handlu rybami.

Niestety nadzieje zawiodły. Spółdzielnie nie potrafiły wywiązać się należycie z zadania odżydzenia handlu rybami.

Bo oto, naprzykład posiadając kontyngent ryb estońskich zawarły w marcu r. ub. z żydowskimi kupcami N. Gutowskim, J. Nurflusem i Noechem Zysmanem porozumienie dotyczące sprzedaży ryb estońskich na rynku warszawskim. Według tej umowy cesyjnej wyżej wymienione firmy żydowskie otrzymały 6 proc. całego kontyngentu ryb estońskich do rozsprzedaży na rynku warszawskim.

To nie wszystko jeszcze. Jako reprezentantów polskiego handlu rybnego, w pierwszym rzędzie spółdzielczego, spółdzielnie wysłały do Estonii dwóch żydów Motyla Zasynga z Warszawy i Rubina Nemzesa z Wilna.

W taki to sposób powstałe pod hasłem unarodowienia handlu rybnego spółdzielnie przyczyniają się i dopomagają do prowadzonej przez całe społeczeństwo akcji unarodowienia życia gospodarczego.

Nic więc dziwnego, że jak dotąd nie wiele akcja odżydzenia handlu rybnego posunęła się naprzód. (m. s.)

Równouprawnienia ze spółdzielczością domaga się branża rolnicza

W dniu 19 lutego br. odbył się w Warszawie I-szy Ogólnopolski Zjazd Kupiectwa Branży Rolniczej, który zgromadził przeszło 100 kupców z całej Polski, prowadzących tego rodzaju artykuły, jak maszyny i narzędzia rolnicze, nawozy sztuczne, nasiona i art. budowlano - opałowe.

Zjazd został powitany imieniem Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego przez p. Prezesa Henryka Bruna, po czym p. dyr. Wasilewski wygłosił referat o zarysie historycznym i kolejach handlu maszynami rolniczymi w Polsce, a dyr. J. Marczewski o obecnej sytuacji handlu rolniczego i konieczności utworzenia organizacji branżowej.

W obszernej dyskusji ustalono program działalności branżowej i jednogłośnie postanowiono utworzenie wspólnego Zjednoczenia Kupców Branży Rolniczej i Żelaznej przy S. K. P.

Uchwalono następnie rezolucje, dotyczące aktualnych spraw kupiectwa indywidualnego branży rolniczej, m. in. domagając się równouprawnienia ze spółdzielczością w akcji rozprzedaży siewników i przydziałach kontyngentów importowych oraz wysuwając zasadę, aby nawozami sztucznymi, nasionami, maszynami i narzędziami rolniczymi handlujące firmy obowiązane były do prowadzenia prawidłowej księgowości.

Sprawozdawczo-informacyjne Zebranie Związku Polskiego

W dniu 16 b. m., w sali S. K. P. odbyło się zebranie sprawozdawczo informacyjne dla członków Koła Śródmieście Związku Polskiego.

Na wstępie obszerne sprawozdanie z działalności za r. ub. złożył prezes Zarządu Grodzkiego — mec. Władysław Kempfi, następnie adw. Stefan Bławdziewicz omówił nowe wnioski ustawodawcze w kwestii żydowskiej. Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja. Na zakończenie zabrał głos p. generał w st. sp. Mackiewicz—prezes Koła w Grodnie, który w świetnym przemówieniu zobrazował inwazję żydowską na kresach Wschodnich.

Poczem uchwalono rezolucje treści następującej:

„Członkowie Związku Polskiego (Związku Popierania Polskiego Stanu Posiadania) obecni na zebraniu Związku w dniu 16 lutego 1939 roku w sali SKP przy ul. Zielnej 50, którzy przy wyborach do Sejmu, idąc za hasłami unarodowienia i odżydzenia Polski, oddali swe głosy na kandydatów OZN, postanawiają, w drodze niniejszej rezolucji zaapelować do wybranych posłów OZN o konsekwentne przeprowadzenie głoszonych w hasłach przedwyborczych zasad, w formie zdecydowanego poparcia zgłoszonych do laski marszałkowskiej projektów ustaw, zmierzających do rozwiązania kwestii żydowskiej w Polsce".

Nowy gmach dla gimn. kupieckiego

Stow. Kupców Polskich w Mławie przystępuje do budowy nowoczesnego gmachu dla istniejącego już tam od 15 lat gimnazjum kupieckiego. Plac pod budowę o powierzchni 10.000 m. kw. Stowarzyszenie dostało od miasta.

Inicjatywa ta świadczy o zacieśniającej się stale współpracy kupiectwa ze szkolnictwem zawodowym, Jest ona tym bardziej godna uznania, że pogranicze Polski z Prusami Wschodnimi jest bardzo zaniedbane, m. in. również jeśli chodzi o sieć szkół w ogóle, a zawodowych w szczególności.

J. F. WITTKOP 57)

NIKOMU NIEZNANY PAN BROWN

Powieść współczesna

Autoryzowana adaptacja Eugeniusza Bałuckiego

Cieszył się, że po długiej przerwie wejdzie znów do przedsiębiorstwa handlowego, odetchnie jego powietrzem, zmierzy się z przeciwnikiem, wypróbuje na nim swoje chwyty. Nie ubiegał się oczywiście o te kilka tysięcy franków, bo to był drobiazg. Istotny cel tej wyprawy sięgał znacznie głębiej i miał prawie taką samą doniosłość, jak układ z Anglikami — powinien był dowieść, że nie zgnuśniał w bezczynności i zachował w pełni zalety, dzięki którym utorował sobie przez życie szeroką i wygodną drogę.

Siedział wkrótce naprzeciwko poważnie wyglądającego Francuza o jasnych starannie uczesanych włosach, które stanowiły dziwny kontrast z czarnymi jak smoła, krzaczastymi brwiami. W klapie marynarki miał Francuz wstążeczkę Legii Honorowej, a na krawacie piękną kameę.

Zdawało się, jego wybitną osobliwością była ironia, ukryta pod maską niezmiernej grzeczności. W każdym razie już po pierwszej wymianie raz pierwszy w życiu je widział.

Soederlund zwrócił uwagę na parę technicz- słów Soederlund przekonał się, że trafił na przeciwnika, który nie pozwoli się owinąć koło palca.

Przedstawił sprawę. Nie otwierając tekturowej teczki z fotografiami, położył ją przed sobą na stół.

Francuz wysłuchał i uśmiechnął się uprzejmie. Nawet za uprzejmie, bo jest rodzaj uprzejmości, graniczącej z kpinami.

— Eh bien, mister Brown... Cieszę się ogromnie, że miałem zaszczyt pana poznać. Z osobliwą przyjemnością spełniłbym pańską prośbę, lecz niestety, mniej więcej przed godziną mój szef wydziału zameldował mi, że fotograf zawiódł pokładane w nim nadzieje. Oczywiście, jego prace są śliczne, ale... — rozłożył ręce — nie te, które nam są potrzebne dla wyjątkowo ważnej reklamy.

Soederlund zapytał, co się zarzuca zdjęciom Kolsa. Czego im brakuje właściwie, w jakim sensie nie odpowiadają wymaganiom firmy?

Otworzył teczkę, wyjął swoją własną fotografię i wręczył ją Francuzowi. Obserwował go przy tym uważnie.

— Jeśli ten człowiek ma zmysł humoru — rozważał — to powinien wpaść na to, że sytuacja jest istotnie zabawna, skoro on, mister Brown, zjawia się osobiście, by sprzedać firmie swoją własną fotografię i uzyskać za nią jak najwyższą cenę.

Jednak spotkał go nieoczekiwany zawód: wyraz twarzy Francuza nie zmienił się wcale, gdy oglądał zdjęcie, trzymając je w ręce wyciągniętej na całą długość. Nie ulegało wątpliwości, że po nych szczegółów, korzystnych dla reklamy, na które mu wskazał Kols, gdy przyniósł zdjęcia.

Francuz skinął głową, lecz włożył fotografie do teczki i zamknął ją z uprzejmą obojętnością.

— Słuszne uwagi, mister Brown, bardzo słuszne! Jednak pozwolę sobie powiedzieć, że oryginał jest znacznie efektowniejszy.

Ten wypad zaskoczył nieco Soederlunda. Nie przypuszczał, że zmysł humoru objawi się w takiej formie. Sprawa wyglądała beznadziejnie.

— Jesteśmy bardzo wdzięczni, że pan raczył nas odwiedzić i dał możność porównać zdjęcia z oryginałem — ciągnął ugrzeczniony Francuz. — Powtarzam, mister Brown, że zdjęcia są wspaniałe i przyjąłbym je bez namysłu, ale, niestety, już zatwierdziłem inny projekt.

(D. c. n.).

Ostry atak na min. Poniatowskiego

„Idziemy pełną parą do kołchozów"

Klęska powodzi krasomówstwa w Sejmie

Tegoroczna dyskusja sejmowa nad preliminarzem budżetowym cechuje szał krasomówczy, przerastający wielokrotnie wszystkie debaty w poprzednich izbach na przestrzeni lat dwudziestu. P. Marszałek Makowski skraca czas przemówień, nie pozwala czytać, apeluje do posłów, aby nie powtarzali tego co już mówiono przed nimi, ale rezultat tych wysiłków jest nie wielki. **Dość powiedzieć, że do rozprawy nad budżetem ministerstwa rolnictwa zapisała się rekordowa chyba ilość 52 mówców.**

Sprawozdawca budżetu p. Osta fin wypowiedział się przeciwko wysuniętej z komisji budżetowej koncepcji utworzenia monopolu zbożowego. Wskazywał, że monopol taki wymagał by ogromnych środków obrotowych, dużej ilości magazynów, wielkiego aparatu handlowego, zorganizowania mły narstwa i t. d. Monopol w Polsce musiałby objąć wszystkie artykuły rolne, bo trudno pomyśleć, by mógł się ograniczyć tylko do żyta względnie zbóż. Wtedy bowiem ograniczono by w kraju spożycie zbóż przy równoczesnym zwiększeniu ich produkcji.

W następstwie monopol byłby zmuszony do rzucenia zbóż na ciasny już i tak rynek światowy, co spowodowało by obniżkę cen. Wprowadzenie monopolu mogło by się fatalnie odbić na rolnictwie i jego rozwoju.

Prawie votum nieufności

Budżet daje się Państwu, a nie ministrowi, wobec czego będę głosował za budżetem, mówi p. Dudziński. Nie mogę również postawić wniosku o votum nieufności, bo wniosek ten prawdopodobnie by upadł i w ten sposób jeszcze wzmocnił p. min. Poniatowskiego (wesołość). **Dlatego też ograniczam się do oświadczenia, że społeczeństwo wielkopolskie, które mam zaszczyt reprezentować, nie ma zaufania do polityki p. min. Poniatowskiego, a co zatem idzie i do jego osoby na stanowisku ministra Rolnictwa i Ref. Rolnych.**

Siedlisko wrogiej irredenty

P. Jóźwiak oświadcza, że społeczeństwo ziem zachodnich z niepokojem patrzy na sposób przeprowadzania parcelacji w Wielkopolsce. **Zamiast tworzyć silne gospodarczo jednostki, tworzy się nowe zastępy proletarjatu wiejskiego. Ale co gorsza zamiast oddawać te osady chłopom wielkopolskim, osadza się na nich rolników z innych dzielnic Polski.**

Parcelacja majątków, znajdujących się w rękach obcych, postępuje zbyt wolno. Konieczność państwową jest zlikwidowanie w jak najkrótszym czasie tych majątków, będących siedliskiem wrogiej nam irredenty.

ŻYDZI UPRZYWILEJOWANI

Istniejące na terenie Wielkopolski majątki żydowskie cieszą się specjalnymi przywilejami, nie podlegają parcelacji. Jeżeli mamy parcelować majątki polskie, to najpierw musimy parcelować te majątki, które są w rękach obcych (oklaski).

SZKODLIWA IDEOLOGIA

Jeżeli ja, jako kupiec, mówi p. Jóźwiak, 5 lat prowadzę interes deficytowy, to albo muszę ogłosić konkurs, albo muszę sprzedać ten interes komuś innemu. Nie jestem politykiem, jestem kupcem, **ale wydaje mi się, że taką samą zasadą winien się kierować p. minister rolnictwa, który przez 5 lat nie zdołał przywrócić rolnictwu opłacalności i stworzyć zdrowych podstaw jego rozwoju.**

Atak na min. Poniatowskiego

Popieranie nędzy na wsi

P. Dudziński stwierdza na wstępie, **że nie może być mowy o zmontowaniu gospodarstwa narodowego bez opłacalności w rolnictwie. Rdzeniem polskiego rolnictwa musi być gospodarstwo włościańskie przynoszące właścicielowi opłacalność. Za brak tej opłacalności odpowiedzialną jest poza innymi czynnikami polityka rządu.**

IDEAŁ P. MINISTRA

Kto zamiast dążyć do unarodowienia miast przez stwarzanie **gospodarstw produkcyjnych** chce zatrzymać większość przyrostu naturalnego na wsi i **dąży do stwarzania gospodarstw małych, zaledwie samowystarczalnych,** ten świadomie, czy podświadomie, pracuje w interesie żydostwa. **Ideałem p. Ministra jest nie silne gospodarstwo włościańskie, lecz zbiorowisko gospodarstw indywidualnie słabych, które będą mocne siłą swej organizacji. Idziemy zatem pełną parą do kołchozów, a na to żadną miarą zgodzić się nie możemy.** Silne gospodarstwo rolne, silny polski stan średni, a wszystko oparte na indywidualnym władaniu, to dla społeczeństwa prominenie jutro. Cenię wielką pracowitość p. Ministra Poniatowskiego, jego upór w realizowaniu swego programu. Twierdzę jednak, że program ten nie wystarcza, a w wielu wypadkach jest szkodliwy.

Jednostronne sympatie

Czy i jak wyrażają się w budżecie?

P. Święcicki wskazuje na wyraźną sympatię p. ministra dla poglądów, które reprezentują tylko jedną drogę, przy jednoczesnym negliżowaniu innych poglądów, na tradycji katolickiej. **Widzimi p. ministra na tle organizacji „Wici", a nigdy nie obserwowaliśmy go na terenie organizacji Młodzieży Katolickiej, czy Młodzieży Polskiej.** Organizacje, które cieszą się sympatią p. ministra **nieraz przeciwstawiają się kultowi religijnemu** pod hasłem wolnomyślicielstwa. Wieś polska jest zaniepokojona, czy te organizacje są zasilane z funduszów państwowych. Szereg uniwersytetów ludowych szerzy poglądy, które niewątpliwie nie uzyskały aprobaty p. ministra, a jednak korzystają z pomocy Państwa. Inne zaś są pozbawione tej pomocy, chociaż służą tym samym zadaniom. **P. Święcicki prosi o poinformowanie go ile i która Izba Rolnicza otrzymuje i na jakie cele, jak również w jakim stopniu i która organizacja dobrowolna korzysta z dotacji oraz jakie powierzono jej zadania.**

Ponowny apel Marszałka

O godzinie 9-ej wieczorem, gdy potok wymowy płynął nieprzerwanie, p. marszałek **Makowski** podjął znowu próbę zatamowania go.

Marszałek: **Wpłynął formalny wniosek o skrócenie czasu przemówień do 10 minut. Muszę go poddać pod głosowanie. Czy panowie posłowie zgadzają się? (Przyjęto oklaskami). Niezależnie od tego, pragnę zwrócić uwagę, że wszyscy jesteśmy zmęczeni i pojemność uwagi ludzkiej w takich warunkach oraz wrażliwość na wywody w dłuższych przemówieniach musi być osłabiona. Proszę o streszczanie się i nie powtarzanie tego, co mówili inni.**

Kilku mówców skreśliło się z listy. Inni byli nieubłagani.

Styl Ozonowy

Ilustracją stylu ozonowego był następujący ustęp przemówienia p. Karśnickiego:

Wielkie programy muszą emanować z duszy społeczeństwa, nie mogą mu być obce i nie można o nie walczyć. Mówca rozpatrzywszy historię ludzkości, rozróżnia w niej cztery epoki począwszy od najpierwotniejszych skupisk ludzi, powstałych w celu stworzenia sobie dobrobytu i stwierdza, że obecnie żyjemy w piątej epoce, która splótłszy tamte cztery jak warkocz, rzuca hasło podciągnięcia państwa wzwyż. Hasło to realizuje Obóz Zjednoczenia Narodowego.

Powódź krasomówstwa

P. marszałek Makowski był tak zmęczony, iż oddał przewodnictwo wicemarszałkowi Jedynakowi który z wyrazem rezygnacji wpatrywał się w kopułę sali. A posłowie mówili, mówili, mówili...

Nowy rząd belgijski

na czele z sen. Pierlotem

BRUKSELA, 21. 2. Senator Pierlot uformował nowy rząd. **Skład nowego gabinetu belgijskiego jest następujący:**

Premier — sen. Pierlot, członek stronnictwa katolickiego.

Min. sprawiedliwości — de Schrijver, poseł ze stronnictwa katolickiego.

Min. robót publicznych i komunikacji — Marck, poseł stronnictwa chrześcijańsko - demokratycznego.

Min. spr. zagranicznych — Soudan, senator socjalistyczny.

Min. spr. wewnętrznych i zdrowia — Ekelers, poseł socjalistyczny.

Min. pracy i opieki społecznej — Wauters, poseł socjalistyczny.

Min. finansów — Gutt, pozaparlamentarny.

Min. rolnictwa, spraw gospodarczych i stanu średniego — Richard, pozaparlamentarny.

Min. oświaty — Blancquart, pozaparlamentarny.

Min. obrony narodowej — gen. Denis, pozaparlamentarny.

Teka ministra kolonii nie została jeszcze przydzielona.

„Szkodliwe ataki"

Oświadczenie senatów uczelni lwowskich

w sprawie przemówienia sen. Bartla

LWÓW, 21. 2. Senaty Politechniki i Uniwersytetu we Lwowie opublikowały oświadczenie w związku z ostatnim przemówieniem sen. prof. Bartla. Senat Politechniki uznał ataki na rektora Uniwersytetu J. K. prof. Bulandę za szkodliwe, wyrażając zdanie, że **powiększają one trudności, w jakich pracują władze szkół akademickich.**

Senat akademicki Uniwersytetu Jana Kazimierza stwierdził w swym oświadczeniu, że rektor Bulanda wyczerpał wszystkie środki, pozostawione mu do dyspozycji. Ponadto w deklaracjach zaznaczono, że na posiedzeniu, odbytym w czasie strajku okupacyjnego studentów senat odrzucił dyskusję nad możliwością ustąpienia rektora.

2 lata więzienia

w odpowiedzi na list premiera

RYBNIK, 22.2. Sąd okręgowy w Rybniku skazał b. naczelnika gminy Marklowice Dolne, Antoniego **Nogłego** na **2** lata więzienia. Nogły w swoim czasie napisał list do prem. Składkowskiego, w którym postawił szereg ciężkich zarzutów skarbnikowi i sekretarzowi gminy. Zarzuty **te po** sprawdzeniu okazały się **bezpodstawnymi.** Skazanego **Nogłego** odprowadzono do więzienia.

Neutralność i współpraca

Zasady polityki państw skandynawskich

HELSINKI, 21. 2. Wczoraj w Helsinkach rozpoczęła się pierwsza **konferencja** ministrów spraw **zagranicznych** państw skandynawskich.

Szwedzki minister spraw zagr. Sandler na zapytanie jednego z dziennikarzy o kurs polityki zagranicznej państw skandynawskich, oświadczył, że **jedyną właściwą drogą dla tych państw jest polityka neutralności, oparta na ścisłej współpracy.**

Ogólnopolski Zjazd Młodych Prawników

Sukces ośrodka warszawskiego

W dniach od 15 do 18 lutego br. odbył się we Lwowie Ogólnopolski **Zjazd Młodych Prawników**, w którym wzięła udział Delegacja Warszawskiego Koła SUJP w składzie: **Prezes: Janusz Przedpełski, Redaktor:** Andrzej Zywult, Człon. **Zarządu:** Zbigniew Glinicki, oraz dwaj laureaci Konkursu Krasomówczego, urządzanego przez Koło Prawników w Warszawie: Tadeusz Makarczyński, Kazimierz Kulawiak.

W czasie obrad przedyskutowano problem unarodowienia prawa oraz cały szereg zagadnień zagadnień dotyczących roli młodych prawników na tle nowej ustawy o adwokaturze oraz zadań, jakie **czekają na nich na wschodnich** krańcach Polski, w związku z grożącym niebezpieczeństwem rusińskim.

W drugim dniu Zjazdu odbył się Ogólnopolski Turniej Krasomówczy przy udziale dwunastu Zwycięzców Turniejów Regionalnych Krasomówczych, zakończony sukcesem **ośrodka warszawskiego**, którego przedstawiciel Tadeusz Makarczyński zdobył pierwsze miejsce, a tym samym puchar przechodzi dla Koła Prawników UJP.

Trzeciego dnia zakończono obrady zgłoszeniem sześciu rezolucji, cztery zostały zgłoszone przez delegację warszawską.

Dotyczyły one między innymi uczczenia pamięci Romana Dmowskiego; nowego kodeksu prawa małżeńskiego oraz specjalnych spraw o popieranie polskiego stanu posiadania i ustaw antykomunistycznych.

Odebrać koncesje żydom!

Na wtorkowym posiedzeniu senackiej komisji budżetowej przy omawianiu budżetu monopoli sen. Drozdowski omówił politykę koncesyjną, podkreślając, że nie powinny być tolerowane fakty fikcyjnego posiadania koncesji przez osoby, dające jedynie tytuł swej zasługi jako firmę dla kapitału żydowskiego.

Należy też zmniejszyć zbyt wielką ilość koncesji zwłaszcza detalicznych, znajdujących się w **rękach żydowskich.**

Choroba ks. biskupa Okoniewskiego

J. E. biskup morski ks. dr. Okoniewski od tygodnia ciężko zapadł na zdrowiu. Przy boku chorego w Pelplinie czuwają lekarze. Stan jego jest bardzo ciężki, jednak lekarze spodziewają się, że uda się niebezpieczeństwo usunąć.

Targi remontowe

W następujących miejscowościach i terminach odbędą się targi remontowe: Tarnów — 10 i 11.7, Tarnopol — 25 i 26.7, Jarosław — 27 i 28.7, Kraków — 29.8, Lwów — 5, 6 i 7.9, Nowy Sącz — 21 i 22.9.

RADIO

CZWARTEK, 23. II.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 **Gimnastyka**. 6.50 Muzyka (płyty). **7.00 Dziennik. 7.15** Muzyka (płyty). 8.00 **Audycja dla szkół**. 11.00 Audycja dla szkół powszechnych. 11.25 Wiedeń w pieśni (płyty).

11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja **południowa. 15.00** Pogadanka dla **młodzieży. 15.15 Kłopoty** i rady. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. **16.20 Pogadanka** dla młodzieży licealnej. 16.40 Recital śpiewaczy M. Couperus. 17.10 Pogadanka. 17.20 Recital organowy. 18.00 Audycja dla młodzieży wiejskiej. 18.30 Pog. akt. 18.40 „Muzyka lekka i **muzyka poważna"**. 19.05 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Teatr Wyobraźni. 22.10 Folklor różnych **krajów. 22.40** Odczyt. 23.00 Dziennik w. Komunikat meteorologiczny. 23.05 Koncert.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE
16.40 Recital śpiewaczy.
17.20 Recital organowy.
23.05 Koncert Poznańskiego Choru Katedralnego.

WARSZAWA II.

14.00 Zespół Salonowy. 14.55 Koncert popularny. 15.53 Cezar Franck: Symfonia **d-moll** (płyty). 16.40 Wiadomości sportowe. **16.45** Parę informacji. 16.50 Kacik solistów. 17.10 Reportaż. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.40 Muzyka lekka. 21.05 Muzyka lekka (płyty). 22.00 Odczyt. d-ra Wakara. 22.25 Chopin: Koncert f-moll. Transmisja do Londynu. 23.00 Muzyka taneczna z „Cafe-Club"

POLSKIE STACJE KRÓTKOFALOWE

20.15 Kronika dźwiękowa. 20.35 Pieśni Stanisława Moniuszki.

POLSKIE STACJE KRÓTKOFALOWE

0.05 Śpiew. 0.45 Dziennik w języku polskim i angielskim. 1.00 Pogadanka aktualna. 10.5 Orkiestra Dęta. 1.30 „Co przyniosła poczta zza oceanu". 2.00 Pogadanka aktualna w języku angielskim. 2.10 Nasi piosenkarze.

PIĄTEK 24. II.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 **Gimnastyka.** 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 **Audycja dla szkół.** 11.00 Audycja dla szkół. 11.25 Zimowe nastroje (płyty).

11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 15.00 Audycja dla młodzieży. 15.20 Poradnik sportowy. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Rozmowa z chorymi, ks. Rękasa. 16.30 Audycja z okazji święta narodowego Estonii. 17.02 Pogadanka — wygł. Pedowski. 17.17 Miniatury fortepianowe Waltera Nellmanna. 17.45 Skrzynka techniczna. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Teatr Wyobraźni. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne. Dziennik. Wiadomości meteorologiczne i sportowe. 21.00 Chór Polskiego Radia. 21.15 Koncert Symfoniczny. 22.30 Szkic literacki. 22.45 Muzyka (płyty). 22.55 Przeglad prasy. 23.03 Dziennik wieczorny. 23.05 Wiadomości z Polski w języku francuskim.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE
18.30 „Kogut" — dialog Lukianosa z Samosaty.
21.15 Koncert symfoniczny z udz. Kwartetu Wokalnego Kedrowa.

WARSZAWA II.

14.00 „Podróż po Morzu Śródziemnym". 15.00 Lekkie duety wokalne (płyty). 16.00 Koncert (płyty). 16.40 Sport. 16.45 Parę informacji. 16.50 Kącik solistów. 17.10 Pogawędka gospodarska. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.40 Muzyka lekka (płyty). 20.05 Koncert symf. 21.05 Muzyka (płyty). 21.15 Szkic literacki. 21.30 Muzyka (płyty). 22.30 Recital śpiewaczy. 22.55 Koncert (płyty).

POLSKIE STACJE KRÓTKOFALOWE

20.00 Dziennik. 20.05 Transmisja koncertu z Filharmonii.

POLSKIE STACJE KRÓTKOFALOWE

0.05 Polskie utwory fortepianowe. 0.25 „Uczmy się polskiej piosenki". 0.45 Dziennik w języku polskim i angielskim. 1.05 Z twórczości Emila Młynarskiego. 1.20 Wiersze Adama Mickiewicza. 1.30 „Na swojską nutę". 2.00 Pogadanka. 2.10 Przeplatanka instrumentalna.

—xOx—

NOTOWANIA GIEŁD WARSZAWSKICH

GIEŁDA PIENIEŻNA

Dewizy: Amsterdam 283.60, Bruksela 89.30, Helsinki 10.97, Kopenhaga 111.00, Londyn 24.86, Nowy Jork 5.30 Nowy Jork (kabel) 5.30,25, Oslo 124,90, Sztokholm 128.10, Zurich 120.45, Paryż 14.02.

Pożyczki: 3 proc. prem. inwest. I-ej em. 98.00; II-ej em. 94.00; 3 proc. prem. inwestyc. seriowa I em. 97.00; II em. 98.00 dolarówka 44.75 — 44.50, 4 proc. konsolidacyjna (większe) 68.00 (drobne) 67.75; 4 i pół proc. wewn. państw. 67.25; 5 proc. konwersyjna 71.25 (po 100 zł.) 89.00, (drobne) 67.50, 5 proc. kolejowa konwersyjna 68.75, (drobne) 67.00.

Listy zastawne: 8 proc. Tow. kred. przem. pol. funt. 82.00 (w proc.): 4.5 proc. ziemskie seria V 64.75 — 64.50, 5 proc. Warszawy 78.00, 5 proc. Warszawy (1933 r.) 74.38 — 74.25 (po 1.000 zł.) 75.25; 5 proc. Lublina 1933 r. 68.00; 5 proc. Łodzi (1933 r.) 67.75 — 68.75 — 67.75; 6 proc. oblig. m. Warszawy 6 em. 83.25.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 20.25 — 20.75, żyto 14.25 — 14.75, jęczmień 17.00 — 17.25, owies I st. 14.75 — 15.00, gryka 19.25 — 19.75, rzepak oz. 53.50 — 54.50, wyka 20.00 — 21.00; groch polny 23.50 — 25.50; koniczyna b. 310.00 — 330.00, mąka pszenna gatunek I 35.00 — 38.00, gatunek II 30.00 — 31.50; żytnia gat. I 24.25 — 24.75; żytnia razowa 19.25 — 19.75; otręby pszenne grubsze 12.25 — 12.75, średnie 11.25 — 11.75; miałkie 11.25 — 11.75; żytnie 9.75—10.50, makuchy lniane 23.50 — 24.00, makuchy rzepak. 15.25 — 15,75; siano prasowane 7.50 — 8.00, słoma prasowana żytnia 4.25 — 4.75.

Bereza zaludnia się

złodziejami, bandytami i oszustami

Ostatnio została odesłana do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej nowa transza niepoprawnych przestępców, kilkakrotnie karanych. Przestępcy ci naskutek swej agresywności i zuchwałości zagrażali życiu i mieniu ludności, naskutek czego wyłoniła się konieczność izolowania ich.

Transza ta obejmuje przestępców z terenu całej Polski.

Między innymi wysłano: 6 złodziei z Warszawy oraz dwóch żydów spekulantów i macherów podatkowych oraz z terenu województwa warszawskiego 3 zawodowych złodziei.

Z woj. łódzkiego wysłano 12 złodziei i włamywaczy oraz terrorystów.

Z woj. kieleckiego 6 złodziei, w tym jednego bandytę.

Z woj. lubelskiego 5 bandytów, dokonujących napadów z bronią w ręku.

Z woj. lwowskiego 4 bandytów i 1 przemytnika.

Z woj. tarnopolskiego 19 rabusiów, karanych wielokrotnie.

Z woj. poznańskiego 1 zawodowego złodzieja, 4-krotnie karanego.

Równocześnie odesłano do Berezy grupy spekulantów, czarnogiełdziarzy i oszustów podatkowych.

Pożar w fabryce łódzkiej

ŁÓDŹ, 21. 2. W dniu dzisiejszym w fabryce taśm i wstążek firmy Pattsberg i S-ka, przy ul. Kopernika, wybuchł pożar na skutek krótkiego spięcia. Pastwą płomieni padło kilkaset kilogramów wstążek, wartości ponad 5.000 zł. Po kilkugodzinnej akcji ratunkowej pożar ugaszono. Dochodzenie prowadzi wydział śledczy w Łodzi.

Koniec oficjalnej żałoby w Watykanie

Conclave rozpocznie się 28 lutego

Wybory Papieża 1 marca

CITTA DEL VATICANO, 21.2. **Chorągwie papieskie, opuszczone do połowy masztu, powiewają od dnia** śmierci **Piusa XI-go na wszystkich** gmachach watykańskich, **zostały dziś na znak zakończenia oficjalnej żałoby zdjęte.** Również „Osservatore Romano", pojawiający się codziennie w żałobnych obwódkach, przybrał od dziś wygląd normalny.

KALISZ, 21. 2. Rada miejska uchwaliła dla uczczenia pamięci Papieża Piusa XI-go, który bawił w Kaliszu w r. 1919, nazwać jego imieniem jedną z ulic miasta.

MIASTO WATYKAŃSKIE, 21. 2. **Według** ostatnich doniesień **conclave rozpocznie się we wtorek, dnia 28 lutego** b. r. wieczorem.

Na pierwszym zebraniu będą załatwione formalności wstępne, **a właściwe** wybory rozpoczną się w dniu 1 marca b. r.

Liczba kardynałów, bawiących **w Rzymie przekracza** już 50. **Ostatnio przybyli** dwaj kardynałowie **amerykańscy**: Dougherty, **arcybiskup** Filadelfii i Mundelein, arcybiskup Chicago oraz **kardynał** Tappouni, patriarcha **Antiochii** obrządku syryjskiego i **kardynał** Cerejeira, patriarcha Lizbony.

Stan zdrowia kardynała Boggiani, **kanclerza** Kościoła rzymskiego, **jest w** dalszym ciągu zły. **Kardynał, który** liczy 76 lat, nie weźmie najprawdopodobniej udziału w obradach conclave. Kardynał Boggiani należy do zakonu Dominikanów. Był on swego czasu arcybiskupem Genui, lecz zrezygnował z tej godności. Kapelusz kardynalski otrzymał dnia 4 grudnia 1916, a od 1929 r. jest biskupem diecezji podmiejskiej Porto di Santa Rufina.

Wizyta angielska w Warszawie

Wizyta polska w Londynie

Prasa londyńska o stosunkach polsko-angielskich

LONDYN, 21. 2. Korespondent **dyplomatyczny** „Daily Telegraph", **stwierdzając**, że parlamentarny podsekretarz stanu do spraw handlu zagranicznego min. **Hudson przed udaniem się do Moskwy zatrzyma się wraz ze swoimi współpracownikami** w Warszawie, pisze, że **min. Hudson wraz ze swoimi ekspertami spędzi parę dni w Warszawie dla przedyskutowania specjalnych zagadnień handlu angielsko-polskiego. W grę wchodzą i tym razem rozmowy handlowe, jak również rozmowy przemysłowe na temat zakupu przez Polskę pewnych artykułów przemysłowych w W. Brytanii.**

Pomiędzy Londynem a Warszawą istnieje bardzo dużo dobrej woli, która może być skapitalizowana — oświadcza korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph".

Na temat wizyty ministra **Becka** „Daily Telegraph" **pisze**, że Downing Street uważa, iż **wymiana poglądów politycznych w sprawie sytuacji europejskiej w chwili** obecnej między Polską a W. Brytanią może mieć wielkie znaczenie przy wyjaśnieniu możliwości przywrócenia atmosfery **pokoju**.

Korespondent dyplomatyczny „News Chronicle", **omawiając** wizytę ministra Becka w **Londynie**, twierdzi, **że rząd brytyjski z radością powita przyjazd ministra Becka**, tymbardziej, **że** nie był on obecny w czasie **styczniowej** sesji Rady Ligi **w Genewie** i z tego względu nie **odbyły** się ostatnio rozmowy polsko-angielskie na temat sytuacji **europejskiej**.

Mowa Chamberlaina w Izbie Gmin

Zbrojenia i trzeźwa ocena sytuacji

Zerwanie z frazeologią genewsko-pacyfistyczną

LONDYN, 21. 2. W Izbie Gmin toczyła się wczoraj i dziś debata w sprawie udzielenia rządowi pełnomocnictw na zaciągnięcie pożyczki wewnętrznej na cele zbrojeń do wysokości 800 milionów funtów. **Debata ta wykazała, że nagół Izba Gmin jest jednomyślna co do konieczności udzielenia rządowi tych pełnomocnictw.**

Punktem kulminacyjnym debaty było wygłoszone dziś przemówienie premiera Chamberlaina.

Zerwanie z fikcją genewską

Premier przypomniał, że w zeszłym roku przy omawianiu programu zbrojeń **mówcy Labour Party podkreślali konieczność polityki, opartej o zbiorowe bezpieczeństwo i Ligę Narodów. Obecnie zaś rzecznik Labour Party pos. Dalton w ogóle o tych dwóch czynnikach nie wspomniał.** Nawet Labour Party zdaje sobie sprawę z tego, że przy obecnych warunkach **zbędnym** byłoby apelować do Ligi. Liga Narodów — oświadczył premier — może tylko wówczas stać się skutecznym czynnikiem na rzecz zachowania pokoju, jeżeli porzuci całkowicie ideę, że pokój może być narzucony siłą.

Konferencja rozbrojeniowa nie aktualna

Zdaniem premiera, byłoby zbrodnią **pozwolić** na to, aby sytuacja obecna, w której trwa wyścig zbrojeń, miała trwać nadal. Niestety, zdaniem premiera, chwila stosowna dla uzyskania porozumienia w sprawie rozbrojenia jeszcze nie nadeszła. **„Gdybym wierzył, że tego rodzaju konferencja da skuteczne wyniki w chwili obecnej, nie wzdragałbym się takiej konferencji zwołać. Ale nie wydaje mi się, że wytworzyliśmy dostateczny stopień zaufania,** aby w chwili obecnej konferencja tego rodzaju była praktycznie możliwa.

Przeciw wojnie prewencyjnej

Dalej premier wystąpił przeciwko szerzonym wersjom, jakoby był zwolennikiem wszczęcia wojny prewencyjnej przeciwko jakiemukolwiek innemu państwu. **Nawet Winston Churchill, który jest „podżegaczem nr. 1" — oświadczył premier przy ogólnej wesołości całej Izby i samego Churchilla — nigdy, o czym jest przekonany, nie sądził, że byłoby dla nas rzeczą rozumną rozpocząć** wojnę **prewencyjną** z jakimkolwiek innym krajem.

Zbrojenia obronne

Zbrojenia nasze, mimo, iż są wielkie, są przeznaczone jedynie dla obrony. **A o ile prawdą jest, że inne państwa nie mają większych zamiarów w kierunku agresji, aniżeli my, to wówczas przyjść musimy do przekonania, że wszystkie niszczące nas zbrojenia są skutkiem nieporozumienia.** Moim zdaniem jest w tym wiele prawdy mimo, iż nie mogę zgodzić się na to, abyśmy w jakimkolwiek stopniu osłabili naszą akcję zbrojeniową, dopóki nie możemy tego uczynić w ramach ogólnego porozumienia z narodami, które uczynią to samo. Pragnę jednak podkreślić, że uważam za nasz obowiązek nie przepuścić żadnej okazji, aby usiłować przekonać inne rządy o szaleństwie drogi, na którą wszyscy weszliśmy.

Łódź podwodna

zerwana z kotwicy

LONDYN, 21. 2. Niezwykle silny sztorm, panujący wzdłuż wybrzeży szkockich, doprowadził dziś do niecodziennego incydentu w porcie Port Patrick.

Stacjonowana w porcie tym łódź podwodna została zerwana siłą wiatru z kotwicy i zepchnięta na pełne morze. Aż do późnych godzin popołudniowych nie zdołano jeszcze przyholować łodzi podwodnej do portu.

Bomby japońskie w Hongkongu

1 policjant angielski zabity

HONGKONG, 21. 2. Dziś rano eskadra złożona z 9 samolotów japońskich bombardowała wieś chińską, położoną na granicy Hongkongu. 11 osób, w tej liczbie 1 policjant angielski poniosło śmierć. Liczba rannych jest bardzo wysoka. Również pociąg, idący z Fanjing do Loczau był bombardowany na terytorium angielskim.

Honor Anglii wymaga

pełnego udziału w przyszłej wojnie

LONDYN, 21. 2. W toku dalszej debaty w Izbie Gmin przemawiał m. in. Churchill, który podkreślając pozytywne znaczenie profrancuskiej deklaracji premiera Chamberlaina, wyraził zadowolenie z powodu szeroko zakrojonego programu zbrojeń. **Churchill nawoływał również rząd, aby nie zadowolił się deklaracją poczynioną przez prem. Chamberlaina o współdziałaniu z Francją w czasie wojny, ale żeby rząd poczynił kroki celem praktycznego przygotowania się do tej ewentualności.**

Przed wojną w r. 1914 przeprowadzono dokładne przygotowania, ale nie istniały zobowiązania. Obecnie — oświadczył Churchill — mamy daleko idące zobowiązania i wobec tego byłoby błędem nie poczynić dokładnych przygotowań.

Zastanawiając się nad charakterem udziału W. Brytanii w wojnie, Churchill oświadczył, że **nikt, komu honor W. Brytanii leży na sercu nie mógłby tolerować myśli, że jeden sojusznik ma przeważnie płacić, a drugi przeważnie ginąć. Przekonany jestem — oświadczył Churchill — że o ile mielibyśmy wziąć udział w ponownej wojnie światowej, W. Brytania i jej imperium wystąpiłyby nie tylko przy użyciu swych sił morskich, lotniczych i finansowych, lecz również z całą swą siłą ludzką rasy brytyjskiej i wszystkich innych składników dominiów i całego imperium.** Oznajmienie tego przed tym posiadałoby zdaniem Churchilla, wielkie znaczenie dla powstrzymania wojny.

Dar szefa polskiej policji

dla szefa S. S. Himmlera

Dziś w godzinach wieczornych odjechał do Berlina po trzydniowym pobycie w Polsce szef SS H. Himmler wraz ze swą świtą.

Na górnym peronie **dworca** wschodniego ustawiła się honorowa kompania policji państwowej wraz z orkiestrą.

Odjeżdżającego szefa SS Himmlera żegnali: ambasador Rzeszy w Warszawie von Moltke wraz z członkami ambasady, kom. główny P.P. gen. Kordian Zamorski, w otoczeniu wyższych oficerów P.P., przedstawiciele MSZ i szereg innych osób.

Gen. Kordian - Zamorski wręczył odjeżdżającemu szefowi SS Himmlerowi dar policji polskiej rzeźbę z bronzu przedstawiającą żubra, mieszkańca puszcz białowieskich. Szef SS Himmler podziękował w serdecznych słowach p. gen. Kordian - Zamorskiemu za ten dar.

Kiedy ustąpi prezydent Azana?

PARYŻ, 21. 2. Tutejszy ambasador hiszpański odmawia wszelkich wyjaśnień w związku z pogłoskami, przypisującymi prez. Azana zamiar złożenia dymisji jeszcze w tym tygodniu.

Według pogłosek tych prez. Azana złoży swoją godność natychmiast po uznaniu przez Francję de jure narodowego rządu hiszpańskiego.

Wyniki misji sen. Berarda

Rząd gen. Franco odmówił wszelkich zobowiązań

PARYŻ, 21. 2. Min. spraw zagr. Jerzy Bonnet odbył dziś długą rozmowę z p. Saint, zastępcą dyr. gabinetu M. S. Z., który dzisiaj rano przybył z Burgos i St. Jean de Luz, który wraz z sen. Berard konferował z min. Jordana w Burgos, przedstawił min. Bonnet obszerny raport, którym uzupełnił własnymi wyjaśnieniami.

Według informacji ze źródeł dobrze poinformowanych rozmowy **sen. Berarda** miały dać **pozytywne rezultaty** w sprawach technicznych, jak powrót uchodźców, przywrócenie komunikacji telefonicznej itd. **W sprawach polityki zagranicznej gen. Franco nie godzi się na zaciąganie jakichkolwiek zobowiązań.**

Natychmiast po ukończeniu rozmów z sen. Berard, gen. Jordana udał się do Barcelony, gdzie powiadomił gen. Franco o stanowisku rządu francuskiego. Gen. Jordana powrócić ma jeszcze tej nocy do Burgos. **Rozmowy, jakie przeprowadzi on prawdopodobnie jutro wieczorem z sen. Berard, będą przypuszczalnie konkluzją rozmów poprzednich.**

W tutejszych kołach politycznych i dyplomatycznych przewiduje się, **że zarówno w sprawach technicznych, jak i w sprawie uznania narodowego rządu hiszpańskiego, jutro wieczór będą mogły zapaść definitywne decyzje.**

„Król Jerzy 5-ty" rozpoczął służbę

LONDYN, 21. 2. W Walker on Tyne **spuszczono** na wodę **największy krążownik** angielski **„Król Jerzy V-ty".** W **uroczystości tej wziął** osobiście udział **król, którego** entuzjastycznie **przyjmowały olbrzymie** tłumy, **liczące** przeszło milion osób.

Dezerter ujęty po 18 latach

POZNAŃ, 21. 2. Policja poznańska ujęła w tych dniach Józefa Kalotę, **który** jeszcze w 1921 r. dopuścił się dezercji z szeregów wojska polskiego. 18 lat poszukiwała go policja, **Kalota** ukrywał się w rozmaitych **stronach, od 10-ciu lat jednak przebywał** w Poznaniu, trudniąc się tu **pośrednictwem.**

Gen. Franco w Katalonii

Defilada 100-tysięcznej armii

BARCELONA, 21. 2. Dziś, w 25 dni po zajęciu miasta przez wojska gen. Franco, odbył się triumfalny wjazd naczelnego wodza hiszpańskiej armii narodowej do stolicy Katalonii.

Gen. Franco odebrał następnie defiladę 50 tys. wojska, które przemaszerowało głównymi ulicami miasta. Nad trasą przemarszu krążyły liczne samoloty wojskowe. Uroczystościom tym przyglądały się nieprzeliczone tłumy ludności, która zjechała się z całego obszaru Katalonii.

350 tys. ludzi i 1000 armat

w marszu na czerwoną Hiszpanię

Przed ostatnim aktem wojny domowej

RZYM, 21. 2. Donoszą z Burgos, że gen. **Franco przygotowuje ostatnią ofensywę przeciwko czerwonym.** Przegrupowanie wojsk jest już na ukończeniu. **W nowej ofensywie weźmie udział 350 tys. ludzi i 1000 armat.** Ofensywa podjęta będzie w kierunku prowincji centralnych i wschodnich.

Eskadra 12 samolotów uległa rozbiciu

1 lotnik zabity, reszta ratowała się na spadochronach

6 samolotów doszczętnie zniszczonych

PENSACOLA, 21. 2. (Zatoka Meksykańska). **Podczas wielkich manewrów amerykańskich w zatoce Meksykańskiej i na Morzu Karaibskim, w którym bierze udział osobiście prezydent Roosevelt, doszło do wielkiej katastrofy lotniczej. 12 samolotów tak długo krążyło nad brzegami morza, aż zapasy benzyny całkowicie wyczerpały się. Wówczas cała eskadra próbowała lądować.**

6 samolotów uległo zupełnemu rozbiciu, a pozostałe są poważnie uszkodzone. Z pośród załogi zginął oficer marynarki brazylijskiej, Presa, biorący udział w charakterze gościa w manewrach. Inni piloci i członkowie załogi uratowali się, skacząc ze spadochronami. Wzdłuż wybrzeży Zatoki Meksykańskiej w różnych punktach leżą szczątki rozbitych samolotów.

Samoloty znajdowały się w drodze z manewrów na lotnisko w Pensacola.

Koci zatarg

zlikwidowany

TEREHAN, 21. 2. Stosunki dyplomatyczne pomiędzy Francją a Iranem zerwane z powodu artykułu prasowego w grudniu ubiegłego roku dotyczącego wystawy kotów, zostały wznowione w dniu dzisiejszym.

REDAKCJA: Warszawa Al. Jerozolimskie 121. Telefony 666-62 (sekretariat 666-99 (ogólny)
ADMINISTRACJA: Warszawa Nowy Świat 15 m. 1 — I piętro. Zarząd i Dział Ogłoszeń tel. 224-40. Kierownictwo biura, kasa, buchalteria 224-50. Prenumerata tel. 309-32. Konto rozrachunkowe Nr 2. Konto P. K. O. Nr 23.400. Skrzynka Pocztowa 745. Adres telegraficzny: ABC Warszawa.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź Piotrkowska 103 tel. 111-44. Biuro czynne w godz. 10—13, 15—18. Poznań, 27 Grudnia 2. Włocławek Cyganki 34, 135. Kalisz Rzeźnicza 4, tel. 477. Katowice ul. Starowiejska 3.
PRENUMERATA: miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł 3.30 miesięcznie. Za granicą zł 4.00. Wyd B (z premią książkową) 5.50.
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada.

Redaktorzy działów: Jan Korolec — publicystyka polityczna, Jan Wyszyński — informacje polityczne i sprawozdania sądowe, Antoni Szperlich — dział gospodarczy i zagraniczny, Stanisław Włodek — informacje i depesze nocne, Maria Rutkowska — dział miejski, Andrzej Płodowski — dział prowincjonalny, sportowy i akademicki, Wanda Doberska — dział kulturalny i rozrywkowy, Tadeusz Żakiewicz — ogłoszenia i reklamy.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp. Odbito w „Drukarni Literackiej" Warszawa Al. Jerozolimskie 121